DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, czwartek 15 maja 1947 r.

Rok III Nr 131 (68 1)

CZYTELNIK

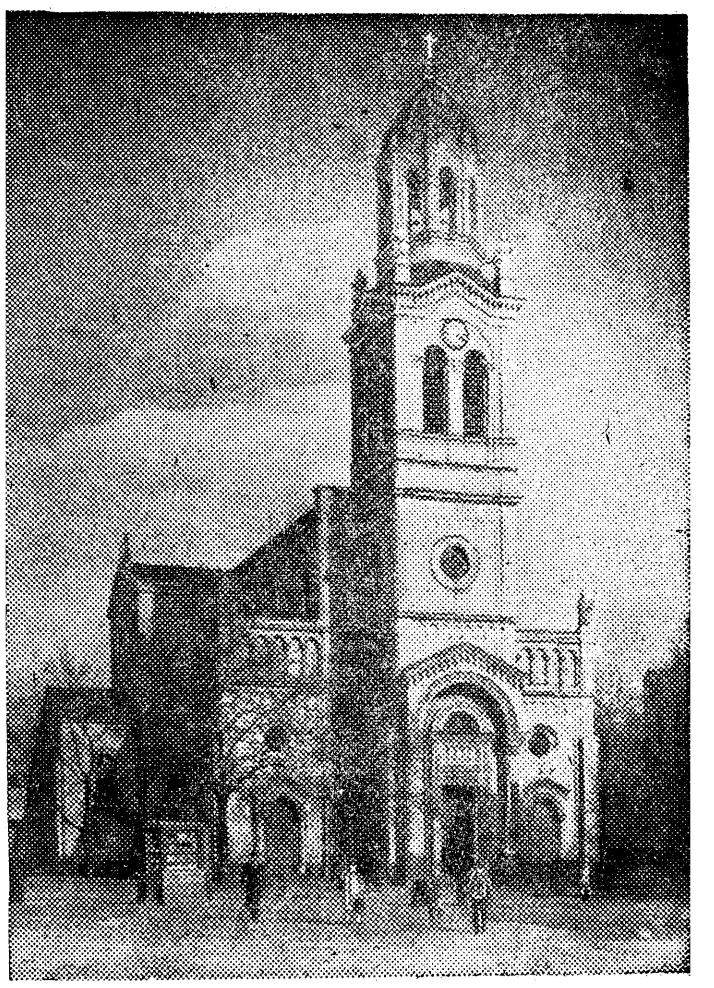

Kościół Św. Krzyża w Łodzi. (Fot. W. Kowalczyk).

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił

350 MILIONÓW DOLARÓW

na pomoc dla zniszczonych państw Europy Polska ma otrzymać 117 milionów dolarów w myśl zaleceń senatora Vandenberga

WASZYNGTON, 14.5 (PAP) — We wtorek dnia 13 bm. senator Vandenberg w dłuższym przemówieniu wezwał senat amerykański do przywrócenia skreślonej sumy 150 milionów dolarów z sumy 350 milionów dolarów, przeznaczonych na pomoc dla państw europejskich, po likwidacji pomocy UNRRA. Departament stanu, który wystąpił do Kongresu z wnioskiem o kredyty w wysokości 350 milionów dolarów, uważa, że suma ta pokryje 58 proc. potrzeby państw europejskich w roku 1947 oszacowanych na 600 milionów dolarów.

Vandenberg ujawnił, że pomoc ma być udzielona w następującej wysokości, proporcjonalnie do potrzeb: Włochy — 158 milionów, Polska — 117 milionów, Austria — 60 milionów, Chiny — 60 milionów, Węgry — 33 miliony i Triest — 20 milionów dolarów.

WASZYNGTON, 14.45 (PAP) — Senat przyjął przeważającą większością głosów projekt ustawy w sprawie wyasygnowania na pomoc zniszczonym krajom 350 milionów dolarów.

Uchwała Senatu zapadła 79 głosami przeciwko 4.

Trwałe fakty i przemijające słowa

Copyright by „Czytelnik"

W dniu dzisiejszym prasa amerykańska zamieszcza następujący artykuł słynnego radio - komentatora Johannes'a Steel'a, który niedawno odwiedził Polskę.

New York, 15 maja.

Moskiewskie przemówienie Marshalla w sprawie Polski, jest klasycznym przykładem dyplomatycznym tego, jak, nie odnosząc żadnej korzyści, traci się przyjaciół.

Jest to jedyna w swoim rodzaju sytuacja w historii ludzkości. Pięć milionów ludzi zostało osiedlonych na terenach, z których Niemcy zrobili pustynie kamieni, rumowisk i jałowych pól. Są to tereny, na których miasta zostały zniszczone w 90 proc. i na których ludzie osiedlili się po to, żeby gołymi rękami odbudować zniszczenia, spowodowane przez Niemców.

Czy możecie sobie wyobrazić wrażenie, jakie wywarło przemówienie Marshalla na polskich rolnikach i robotnikach, gdy zaproponował ponowne zbadanie polskich granic, ustalonych w Poczdamie i usankcjonowanych w praktyce działalnością sojuszniczej komisji kontroli? Pierwszym skutkiem było — oczywiście — znaczne wzmocnienie, o ile to w ogóle było jeszcze potrzebne, stanowiska obecnego rządu polskiego. Z punktu widzenia polskiej polityki wewnętrznej propozycja Marshalla wymierzyła właściwie śmiertelny cios resztkom wpływów politycznych Mikołajczyka. W rzeczywistości polityka amerykańska w ten sposób zniszczyła właśnie tego człowieka, którego popierała.

Brak słów na opisanie zniszczeń w Polsce. Pamiętam dobrze Warszawę z czasów przedwojennych. Gdy stałem obecnie na ruinach starego miasta, jednego z klejnotów architektury XVI wieku, czułem, że każdy, kto podejmuje się pisać i mówić o Polsce, powinien stać przez godzinę wśród tych ruin.

Sześćset tysięcy ludzi mieszka dzisiaj wśród tych ruin. Przeczytali oświadczenie Marshalla w Moskwie, wzruszyli ramionami i wrócili do pracy nad odbudową swego zniszczonego miasta.

Pięć milionów ludzi żyje na terenach zachodnich. Oni również przeczytali oświadczenie Marshalla. Wydaje mi się bardzo nieprawdopodobnym, żeby wśród nich znalazł się choć jeden człowiek, którego jakakolwiek siła na ziemi mogłaby zmusić do opuszczenia tych terenów.

To, czego dokonał naród polski, jest prawdziwym bohaterstwem. Nie było nigdy niczego podobnego w historii ludzkości. Po pierwszej wojnie światowej, dwieście tysięcy Greków, Turków i Bułgarów przesiedlono, przy poparciu całego świata. Dokonano dzieki temu bardzo trudnego dzieła. Polacy bez żadnej prawie pomocy, poza pomocą UNRRA, która była duża, ale minimalna w stosunku do potrzeb, z powodzeniem przeprowadzili wędrówkę na zachód i wschód, ogółem dziewięciu milionów ludzi. I uczynili to literalnie bez niczego, prócz swego entuzjazmu i wiary w przyszłość Polski.

Rozmawiałem długo z wiceministrem Ziem Odzyskanych, któremu powierzono akcję osiedleńczą na ziemiach zachodnich, panem Władysławem Wolskim. Jest on typowym przedstawicielem ludzi nowej Polski. Zupełnie nie przypomina polityków, do jakich przywykliśmy. Jest męski i drobny, poświęca każdą godzinę życia służbie swego narodu. Mówiąc z nim, czuje się, że cierpie on wiel-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Koncepcja Churchilla:

„Zjednoczona Europa" tworem regionalnym ONZ zachowałaby supremację światową ...a Niemcy miejsce pod słońcem

LONDYN, 14. 5. (PAP.). — Były premier Churchill, przemawiając na zebraniu zwolenników jego koncepcji tzw. „Zjednoczonej Europy", rozwijał swe poglądy na ten temat. Domagał się on niezwłocznego utworzenia w Anglii organizacji, któraby propagowała koncepcję „Zjednoczonej Europy". Churchill wywodził m. in., że „Zjednoczona Europa" byłaby tworem regionalnym, przyczym Narody Zjednoczone zachowałyby „supremację światową". Były premier chciałby szczególnej współpracy Francji w realizowaniu „Zjednoczonej Europy".

Co do Niemiec, to Churchill oznajmił, m. in., że dopiero w „Zjednoczonej Europie" jego pomysłu „niemiecki przemysł i geniusz niemiecki będą mogły znaleźć pole do konstruktywnej pracy". Jego zdaniem, właśnie Wielka Brytania — przy współpracy Francji powinna wprowadzić znów, „rasę germańską do rodziny europejskiej".

Desinteressement ZSRR w sprawie stosunków brytyjsko-egipskich

MOSKWA, 14.5 (PAP). — Agencja TASS upoważniona została do zakomunikowania, że twierdzenie dziennika kairskiego „Al Ahram", jakoby podczas rozmowy, jaką przeprowadził premier Stalin z ministrem Bevinem, rząd radziecki zobowiązał się nie popierać Egiptu w ONZ — nie była poruszana w czasie rozmowy. W sprawie stosunków brytyjsko-egipskich wspomina, że problem ten obchodzi jedynie W. Brytanię i Egipt oraz, że Związek Radziecki, zgodnie ze swą niezmienną polityką niemieszania się — nie zamierza interweniować w tej sprawie.

Brak zboża we Francji

PARYŻ, 14.5 (PAP) — Prezydent republiki Vincent Auriol postanowił zwrócić się do obywateli z apelem przez radio do zbierania zapasów zboża.

Pogrzeb Juliusza Osterwy

Przedstawiciele rządu, władz państwowych, społeczeństwo Krakowa, delegacje ze stolicy — złożyły hołd zmarłemu artyście

KRAKÓW, 14 5. (PAP). — Uroczystości pogrzebowe Juliusza Osterwy rozpoczęły się Msza Św., celebrowana w kościele Marii Panny przez ks. infułata dr. Szlachaja, poczym kondukt żałobny ruszył sprzed Kościoła Mariackiego pod gmach Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, którego Zmarły był ostatnio dyrektorem.

Przed trumną ustawiły się poczty sztandarowe ZASPU i sztandar Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Pierwszy przemówił minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski imieniem rządu RP, żegnając na zawsze wielkiego artystę i człowieka, wychowawcę i działacza społecznego a przede wszystkim odnowiciela sceny polskiej.

„Juliusz Osterwa — mówił min. Dybowski — nie tylko przebudował polskie życie teatralne i tchnął w nie nowe formy, ale był pierwszym, który za cel postawił upowszechnienie teatru polskiego, stawiając hasło „sztuka dla mas". Zgon Juliusza Osterwy w momencie, kiedy naród polski wkracza na drogę wielkiego budownictwa kulturalnego, jest dla Polski stratą niepowetowaną. W imieniu rządu polskiego składam u trumny Juliusza Osterwy najgłębszy hołd Jego cieniom".

Imieniem ziemi krakowskiej żegnał Artystę wicewojewoda krakowski, Rubiński, imieniem Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie poseł dr. Drobner, kreśląc we wzruszających słowach duchową sylwetkę Osterwy — znakomitego artysty, dziecka ludu krakowskiego, na zawsze związanego z grodem podwawelskim. Następnie żegnali wielkiego Artystę prezydent miasta Krakowa, ob. Wola, w imieniu Krakowskiej Miejskiej Rady Sztuk ob. Statter, w imieniu prezydium m. st. Warszawy i Warszawskiej Miejskiej Rady Narodowej wicedyrektor teatrów miejskich w Warszawie J. Kochanowicz.

Wielkim wzruszeniem nacechowane były przemówienia pożegnalne artystów kolegów i wychowanków Zmarłego: przedstawiciela Zarządu Głównego ZASP Feliksa Chmurkowskiego, przedstawiciela Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie Gustawa Buszyńskiego, dyrektora krakowskich teatrów miejskich Wacława Nowakowskiego, Alfreda Szymańskiego i wreszcie przedstawiciela Związku Pracowników Teatralnych, długoletniego charakteryzatora teatrów krakowskich, Tadeusza Stępniowskiego i in.

Wspaniały kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez poczty sztandarów i liczne delegacje młodzieży szkolnej, harcerstwa, związków artystycznych i zawodowych ruszył w kierunku Cmentarza Zwierzynieckiego na Salwatorze. Wśród niezliczonych wieńców uwagę zwracał wspaniały wieniec od pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Nad otwartą mogiłą Zmarłego na cmentarzu imieniem duchowieństwa pożegnał Zmarłego artystę prof. U.J. ks. dr. Konstanty Michalski poczym po odprawieniu egzekwii przez ks. infułata dr. Szlachaya zwłoki Osterwy spoczęły na zawsze w ziemi Krakowa.

Goście jugosłowiańscy

odwiedzili wczoraj Łódź

Wczoraj odwiedzili Łódź przedstawiciele rządowej delegacji jugosłowiańskiej przybyłej do Polski celem zawarcia umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej.

Do Łodzi przybyli: min. przemysłu i prezes centralnej komisji planowania — Hebrang z małżonką, min. kopalń — Andrejew, wiceminister przemysłu Popowić, attache wojskowy Jugosławii Kleud, attache handlowy R. P. w Belgradzie Polak, żona wicemin. przemysłu — p. Jakovljević i żona ambasadora Jugosławii w Warszawie Pribiljević.

Gości jugosłowiańskich powitali u wrót miasta wiceprezydent Duniak i wicewojewoda Wincenty Stawiński, po czym prezydent Eugeniusz Stawiński podejmował jugosłowiańskich gości śniadaniem w Grand Hotelu. W śniadaniu wziął również udział wojewoda Szymanek.

Po śniadaniu delegacja zwiedziła szereg fabryk łódzkich, oraz udała się do Pabianic dla zapoznania się z urządzeniami odbudowanych ze zniszczeń wojennych Pabj. Zakł. Przem. Bawełn. (daw. Krusche i Ender).

W godzinach wieczornych delegacja opuściła Łódź, udając się z powrotem do Warszawy, skąd zamierza udać się do Gdańska i Gdyni, celem zapoznania się z polskim wybrzeżem i urządzeniami portowymi, oraz do Katowic dla zwiedzenia polskiego przemysłu ciężkiego. (b)

Kolczyński przegrywa przez K. O.

Dalszy ciąg mistrzostw Europy w Dublinie stał pod znakiem szeregu sensacji. Największą niespodzianką, a dla nas bardzo przykrą, była sensacyjna przegrana Kolczyńskiego w I-ej rundzie przez k. o.

Kolczyński, mający paszport zagraniczny do Ameryki na mecz Europa — USA, stał się faworytem zawodów. Nic dziwnego, że jego walka budziła ogólne zainteresowanie zgromadzonej publiczności. Kolczyński stanął do pojedynku z Francuzem Equidi. Nikt nie przypuszczał, że poza Tormą znajdzie się jakiś godny rywal Kolczyńskiego. W I-ej rundzie Kolczyński otrzymuje szereg b. silnych ciosów i pada na deski. Sędzia ringowy wylicza k. o. Jest to pierwsza w dziejach Kolczyńskiego przegrana przez knock-out. W kołach sportowych polskich w Dublinie porażka Kolczyńskiego wywarła przygnębiające wrażenie.

W tym samym dniu drugi nasz reprezentant Trzęsowski z Łodzi uległ bokserowi Finlandii Remaninowi. W eliminacjach odpadli: Trzęsowski, Grzywocz i Kolczyński

W dalszych spotkaniach walczyć będą: Antkiewicz, Chychła, Klimecki, Szymura i Malak.

Trwałe fakty i przemijające słowa

(Dokończenie ze str. 1)

ką siłę z faktu, że pochodzi z ludu i posiada jego całkowite zaufanie.

Ze szczupłą, mizerną twarzą, jest kimś w rodzaju szczupłego La Guardii, który nie widzi niczego poza swą pracą. Ma on te zalety, które mnie stale uderzają u ludzi nowej Polski: szczerość, prostotę, skromność i energię. Gdy się żegnałem, powiedział mi:

„Nadeszła wiosna. Pozostałych czterysta tysięcy Niemców, których nie chcieliśmy wysiedlać podczas mroźnej zimy, opuści w najbliższym czasie nasz kraj — i wówczas Polska będzie krajem Polaków. Nic nie może tego zmienić".

Jest on człowiekiem, którego każdemu słowu możecie całkowicie wierzyć. Wiem, że tak się stanie.

JOHANNES STEEL

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

+ **Lotniskowiec amerykański „Leyte", eskortowany przez 2 kontrtorpedowce, opuścił Aleksandrię** i — jak donosi agencja France Presse — skierował się do Neapolu. Krążownik amerykański „Dayton" udał się z Aleksandrii do Triestu.

+ **W Indiach doszło do zamieszek.** W Lahore zostały wzmocnione oddziały policyjne, kiedy w bójkach 13 osób zasztyletowano, a 13 ciężko raniono. W Amritsar udaremniono dwie próby wzniecenia pożarów.

+ **Z Kostaryki donoszą, że we wtorek dnia 13 bm. statek przybrzeżny najechał na rafę.** 15 pasażerów wpadło do morza i zatonęło.

+ **Na skutek pożaru nastąpił wybuch amunicji** w składzie armii alianckiej w Neapolu. Lista ofiar nie jest dotychczas ustalona. Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyny pożaru.

+ **Reuter donosi z Szanghaju, że rozpoczęła się jedna z największych wędrówek** w historii Chin. Miliony osób, które na skutek działań wojennych opuściły swoje strony rodzinne, obecnie powracają.

+ **Dowództwo armii brytyjskiej w Nadrenii przedsięwzięło specjalne ostrożności** podczas wizyty ks. Gloucester w Niemczech. Jest to pierwsza wizyta w Niemczech członka rodziny królewskiej od czasu pobytu ks. Windsoru w roku 1937 w Bawarii. Władze wojskowe podają szczegóły, dotyczące eskorty w celu ochrony księcia w wypadku, gdyby podczas jego wizyty zdarzyły się jakieś rozruchy.

Ks. Gloucester, który w czasie nieobecności króla Jerzego w Anglii pełnił funkcje regenta, przybyć ma dniu dzisiejszym do Niemiec. Brytyjska kwatera główna odmówiła podania szczegółów, dotyczących tej wizyty. Nie mniej jednak wydano szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa ks. Gloucester podczas jego pobytu w Niemczech.

+ **Antymurzyńskie nastroje pewnej części społeczeństwa Stanów Zjednoczonych przeniknęły nawet do sportu** — dziedziny, gdzie uprzedzenia rasowe nie grały dotąd żadnej roli. W przyszłości żaden murzyn nie będzie mógł brać udziału w ekipach baseballu, który jest narodowym sportem Ameryki. Drużyna baseballowa „Dodgers" musiała zrezygnować z większości rozgrywek, ponieważ ma w swoim zespole murzyna Jackie Robinsona. Większość zespołów bassbollowych odmówiła spotkania się z tą drużyną.

FRASZKA

Artyści czy Prasa?

Motto: Kto pod kim dołki kopie
Sam w nie wpada...

Artyści wciąż do prasy różne mają anse
O „kopniaki" w recenzjach, sylwetkach, pamfletach.
Kopnąć gracza miast piłkę — to niewielki nietakt...
Mogą więc wykorzystać tę jedyną szansę.

ED-NA

Na horyzoncie politycznym

Przez sito Komisji Sejmowych

Dwukrotna analiza budżetów poszczególnych ministerstw

Coraz bliżej końca debat w komisjach

W zaciszu sal Konferencyjnych Komisyj sejmowych odbywa się już od 3-ch tygodni ważna praca przeanalizowania i oceny przedłożonego Sejmowi Ustawodawczemu na kwietniowej sesji rządowego preliminarza budżetowego. Przy okazji ministrowie przedstawiają komisjom sprawozdania z działalności swoich resortów, uzasadniają, odpierają zarzuty, wyjaśniają wątpliwości.

Budżet przechodzi przez podwójne sito: Komisji resortowych oraz Komisji skarbowo - budżetowej.

Z Komisji resortowych obradowały już: Komisja planu gospodarczego (7.V), morska i handu zagranicznego (6.V), rolna (2.V), przemysłowo-handlowa (29.IV . 6.V) oświatowa i propagandowa (29.IV). Jeszcze w bież. tygodniu zbierają się komisje: morska i handlu zagranicznego (13.V), planu gospodarczego (13.V), zdrowia (13.V), oraz odbudowy (14.V).

Niemal codziennie obraduje komisja skarbowo - budżetowa. Na warsztacie jej były już budżety szeregu ministerstw, a mianowicie: Min. Administracji Publicznej, Min. Odbudowy, Min. Kultury i Sztuki, Min. Oświaty, Min. Ziem Odzyskanych, Min. Rolnictwa, Min. Komunikacji oraz budżety: Prezydenta R. P., Rady Państwa, Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli i Prezydium Rady Ministrów. Jak z tego przeglądu widać, szmat pracy nad budżetem został już zrobiony.

Sprawozdania ministrów i referaty sprawozdawców Komisyj oświetlają z różnych stron gospodarkę państwa, a dyskusję często bardzo żywe wprowadzają do budżetu korekty.

Przy dyskusji nad działalnością Min. Admin. Publicznej z wyjaśnień min. Osóbki-Morawskiego okazało się, że tylko 30 — 40 proc. zatrudnionych w tym resorcie stanowią pracownicy fachowi, co powoduje konieczność szkolenia. Budżet tego ministerstwa został ścięty przez Min. Skarbu o ok. 50 proc.

Przy omawianiu budżetu Min. Rolnictwa wyszło na jaw, że wszystkie przedsiębiorstwa tego resortu, choć rozporządzają olbrzymim majątkiem, były dotychczas deficytowe. Nowy minister tego resortu, Dąb-Kocioł, musi włożyć wiele pracy, zanim te zabagnione stosunki doprowadzi do porządku.

W budżecie na r. bież. przewidziane są na rolnictwo sumy dwukrotnie wyższe, niż w roku ub., mianowicie ogółem 20 miliardów złotych.

Podczas obrad przedstawiono również dotychczasowe rezultaty reformy rolnej. W Polsce Centralnej na reformę rolną przejęto ogółem 143.633 obiekty: wielkie majątki obszarnicze oraz gospodarstwa poniemieckie i poukraińskie, o łącznej powierzchni 4.180.555 ha. Z tego do 1.I.47 r. rozparcelowano 2.005.845 ha, a pozostaje do rozparcelowania jeszcze 532.335 ha. Reszta przekazana została na ośrodki hodowlane, majątki szkolne itp. Ziemię z reformy rolnej otrzymało łącznie 495.692 rodziny.

Szeroko dyskutowany był budżet Min. Oświaty. W r. bież. jest on 4-krotnie wyższy niż w r. ubiegłym i wynosi w wydatkach 19.592 mil. zł. Z wyjaśnień do działalności ministerstwa okazuje się, że do szkół uczęszcza ok. 3,5 miliona dzieci, a 200.000 znajduje opiekę w przedszkolach. Jest to wielki sukces naszych władz szkolnych. Natomiast smutek budzą ujawnione na Komisji wyniki badań lekarskich uczniów. Stwierdziły one, że tylko 10 procent dzieci w wieku szkolnym jest zdrowych, 70 proc — to dzieci wątłe, anemiczne, rachityczne, a 20 proc. jest wyraźnie chorych.

Minister Skrzeszewski, omawiając sprawę bezpłatności szkoły, wypowiedział się za wprowadzeniem opłat szkolnych dla dzieci warstw dobrze usytuowanych, zwłaszcza spekulantów. Opłaty te w wysokości 1.500 do 2.000 zł. mies. dałyby w ciągu roku kwotę około półtora miliarda złotych na pomoc dla młodzieży niezamożnej.

Min. Skrzeszewski postawił wniosek, aby do budżetu Min. Oświaty wstawić kwotę 400 mil. zł. na opłacenie godzin nadliczbowych nauczycieli.

Ważne dla lokatorów zagadnienie poruszono w czasie dyskusji nad budżetem Min. Odbudowy. Mianowicie pod adresem rządu wysunięto wniosek: „Sejm wzywa Rząd do rychłego opracowania ustawy lokalowej, normującej w miastach czynsze za używalność mieszkań i lokali handlowych i przemysłowych, aby w ten sposób przyśpieszyć akcję odbudowy miast".

Przy rozpatrywaniu planu gospodarczo - finansowego Polskiego Radia, budżet przewiduje niedobór 85 milionów złotych. Została opracowana nowa taryfa opłat radiofonicznych mająca na celu zrównoważenie budżetu Polskiego Radia.

Przytoczone tu drobne fragmenty z prac Komisji sejmowych dają przynajmniej z gruba obraz działania tego organu Sejmu, jaki stanowią Komisje. Po starannym rozpatrzeniu ich działalności trzem ministrom Komisje postanowiły wyrazić uznanie za już osiągnięte sukcesy: ministrowi przemysłu i handlu, ministrowi Ziem Odzyskanych i ministrowi rolnictwa.

J. Kor.

Chleba nie braknie do nowych zbiorów

Pora przednówkowa i opóźnienie transportu wywołały trudności na rynku zbożowym

Min. Aprowizacji Lechowicz dementuje pogłoski rozsiewane przez spekulantów

Minister Aprowizacji Lechowicz, zapytany przez redaktora PAP o ocenę obecnej sytuacji na rynku zbożowym — oświadczył m. in.:

„Nie można zaprzeczyć, że obecnie, tj. w okresie przednówka, sytuacja na odcinku zbożowo-chlebowym jest trudna i wymaga oszczędności, a nawet ograniczenia w spożyciu. W żadnym razie sytuacja ta nie daje jednak podstaw do nerwowych zjawisk, jakie obserwujemy na rynku w ostatnich dniach.

Normalne, coroczne trudności przednówkowe ,spotęgowała w roku bieżącym surowa zima, wywołując duże straty w oziminach, następnie zaś powódź. Dochodzi do tego naturalny zanik podaży w okresie wielkiego natężenia robót w polu.

Te wszystkie okoliczności nie zostały niestety zrównoważone przy pomocy importu. Statki awizowane, których oczekujemy jeszcze w maju, wiozą 72 tys. ton zbóż i mąki, reszta zaś nadejdzie w czerwcu. Jednakże nie należy zapominać, że na 100 tys. ton ziarna i mąki, zakupionej za granicą, do 11 bm. otrzymaliśmy zaledwie 25 tys. ton, w tym jeden cały statek z ładunkiem 8.200 ton ziarna zepsutego na skutek długiego przymusowego postoju zimowego po drodze.

W rezultacie opóźnienia importu akcję siewną musieliśmy również zasilać z zasobów krajowych — kosztem spożycia.

Nie mniej — stwierdził Minister Lechowicz — nasze zaopatrzenie reglamentowane — zapewnione jest do nowych zbiorów, w normach do obecnej sytuacji. Osoby pracujące otrzymują chleb kartkowy żytni w dotychczasowych, nie uszczuplonych normach. Członkowie rodzin otrzymują na kartki kategorii IR chleb pszenno-razowy w normie zmniejszonej z 6 do 4 kg miesięcznie, z dodatkiem 1 kg mąki kukurydzianej — zamiast domieszki do chleba.

Zaznaczyć należy, że wypiek chleba pszennego, który obecnie się wydaje, odbywa się inaczej, niż żytniego i konieczność przystosowania piekarń do wypieku chleba pszennego spowodowała, iż w niektórych ośrodkach, w tej liczbie i w Warszawie, nie wydano tego chleba na czas. Stwierdzam jednak — mówi minister Lechowicz — iż wszystkie zaległości w chlebie będą wyrównane. W tych ośrodkach, gdzie piekarnie nie przystosowały się do wypieku nowego rodzaju chleba, wydano polecenie przyśpieszenia wydawania chleba żytniego na karty pracownicze, zanim będzie rozprowadzony w dostatecznej ilości chleb na karty rodzinne.

Rozpowszechniane w pewnych sferach wiadomości o rzekomym wykupywaniu zboża na rynku krajowym przez nieupoważnione osoby, czy instytucje, i o wywozie tego zboża zagranicę, są jawnym kłamstwem, kolportowanym przez tych, którzy pragną dorobić się na chwilowych trudnościach.

Ministerstwo sprawdziło bezpośrednio w szeregu miast sytuację na rynku zbożowym i stwierdziło, że — jako „tajemniczy nabywcy zboża" — wskazywani są przedstawiciele instytucyj, aprowidujących się samodzielnie, poza Ministerstwem Aprowizacji, jak instytucje samorządowe, szpitale i stołówki, wyłącznie z zaopatrzenia centralnego i dokonywującego zakupów na rynku.

Pragnę z całym naciskiem stwierdzić — oświadczył Minister Lechowicz — że wszelkie pogłoski o naszych przesadnych trudnościach na odcinku zbożowym i o przyczynach tych trudności — są świadomym działaniem elementów spekulacyjnych.

Ratyfikacja układu

polsko-czechosłowackiego przez parlament CSR

PRAGA, 14.5. (PAP). W środę popołudniu czechosłowackie zgromadzenie narodowe na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu ratyfikowało pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, podpisany w Warszawie. Na posiedzeniu obecny był m. in. ambasador R. P. Wierbłowski.

Omawiając doniosłe znaczenie tego układu czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk oświadczył m. in.: „Nadszedł historyczny moment urzeczywistnienia braterstwa polsko - czechosłowackiego w ramach braterstwa słowiańskiego. Pakt ten jest szczęśliwą konsekwencją ścisłej współpracy między dwoma krajami, zamanifestowanej w ONZ i na konferencji pokojowej w Paryżu, współpracy umotywowanej tożsamością interesów w obliczu stałego niebezpieczeństwa niemieckiego, oraz wspólnym pragnieniem współdziałania w dziele utrzymania pokoju.

Pakt z Polską uzupełnia system traktatów już zawartych przez oba kraje ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią.

Minister Masaryk nazwał ten system „systemem obrony słowiańskiej" zaznaczając z kolei, że kwestie terytorialne, pozostające w zawieszeniu między dwoma krajami, zostaną przyjaźnie uregulowane w przeciągu dwóch lat, w pomyślnej atmosferze, stworzonej przez ten pakt.

Minister Masaryk zapowiedział, że wkrótce czechosłowacko-polski pakt przyjaźni będzie uzupełniony szeregiem układów — natury ekonomicznej, jak układ o inwestycjach czechosłowackich w Polsce, który będzie zawarty na lat 5, układ o współpracy przemysłowej, naukowej i rolniczej i t.d.

Minister zakomunikował o ostatnich decyzjach rządu polskiego w sprawie udzielenia Czechom i Słowakom w Polsce zgodnie z układem podpisanym w Warszawie, takich samych możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego, z jakich korzystać będą Polacy w Czechosłowacji. Zgromadzenie narodowe przyjęło mowę ministra Masaryka żywymi oklaskami.

Zwiększenie dostaw UNRRA dla Polski

o sumę 1 miliona 800 tysięcy dolarów

Jeszcze rok trwać będzie pomoc dla polskiego przemysłu

Dnia 13 bm. opuścił Warszawę dyrektor generalny dostaw UNRRA mr. Gold, który przeprowadza kolejno inspekcję misji UNRRA we wszystkich krajach europejskich. Jednym z celów inspekcji jest ewentualne zmniejszenie pomocy krajom, które zdążyły się już odbudować na tyle, że pomoc UNRRA nie jest dla nich tak niezbędną.

Mr Gold stwierdził, że Polska jest krajem najbardziej potrzebującym pomocy. W związku z tym, postanowił transporty dla Polski utrzymać do połowy 1948 roku.

Kwatera UNRRA w Warszawie informuje, że okręty wiozące przeważnie maszyny dla polskiego przemysłu, przybywać będą do późnej wiosny 1948 roku. Sprowadzimy duże ilości wytworów gumowych i surowego kauczuku oraz części zapasowych dla pojazdów mechanicznych.

Główna kwatera UNRRA w Waszyngtonie postanowiła przeznaczyć na dostawy dla Polski dodatkowo 1.800 tysięcy dolarów poza przewidzianym budżetem. Pieniądze te poświęcone będą w głównej mierze na zakup niezbędnych dla odbudowy polskiego przemysłu maszyn. (g)

Katastrofa samolotu radzieckiego—Lotnicy nie żyją

WROCŁAW, 14. 5. (PAP). — W tych dniach nastąpiła pod Oleśnicą katastrofa samolotu radzieckiego. Przelatujący nad Oleśnicą samolot rosyjski na skutek defektu w motorze runął w lesie w Spalicach. Nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, od którego zapalił się las w Spalicach. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Most pod Wyszogrodem

został oddany do użytku

WARSZAWA, 14.5. (PAP) — Uszkodzony w czasie wiosennego pochodu lodów most pod Wyszogrodem, na odcinku dług. 172 m., został już naprawiony i oddany do użytku.

15 maja — kwesta

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Złóż ofiarę

DZIENNIK SPORTOWY

Po zwycięskim meczu w Warszawie ze Słowacją

Okazało się, że przy odrobinie chęci i bardziej skrupulatnym zastanowieniu nad ustaleniem składu reprezentacji Polski, jedenastka nasza potrafiła odnieść zwycięstwo nad reprezentacją Słowacji.

Po przegranym meczu ze Słowakami w Łodzi opinia sportowa całej Polski domagała się od kapitana sportowego PZPN rehabilitacji. Nic dziwnego, że tym razem postanowił on zdać egzamin. Pupile jego nadziei nie zawiedli.

Piłkarze Słowacji, zasadniczo nie byli dla nas zbyt groźnym przeciwnikiem. Wygrali mecz w Łodzi tylko dlatego, że nasi zawodnicy grali słabo. Z chwilą zaś gdy drużyna nasza została nieco wzmocniona i pozbyliśmy się słabszych punktów, musieli skapitulować.

Przecież w Warszawie prowadziliśmy 3:1. Zanosiło się na jeszcze lepszy wynik. Ostatecznie wygraliśmy 3:2, co nie jest wynikiem złym. Cieszy nas jedno, że kierownictwo PZPN przyszło nareszcie do przekonania, że nie wolno nigdy lekceważyć przeciwnika.

Zlekceważyliśmy Słowaków w Łodzi, ale potrafiliśmy zrewanżować się im w Warszawie. Właściwie powinniśmy byli bezwzględnie wygrać w obu wypadkach, podkreślając znacznie lepszą formę piłkarzy polskich.

Mecze ze Słowakami traktowane były przez niektórych działaczy sportowych jako zawody przygotowawcze przed wyłonieniem właściwej reprezentacji Polski. Nie możemy zgodzić się z tym stanowiskiem. Meczu międzypaństwowego nie powinno się traktować jako treningu.

Po meczu w Łodzi zorientowano się, że jednak trzeba w Warszawie wyjść na boisko w możliwie najsilniejszym składzie.

Dosyć już mamy przegranych zawodów. Przegrywać przyzwyczaili się nasi koszykarze, a i w wielu wypadkach bokserzy. Rozumiemy bardzo dobrze, że nigdy do nikogo nie można mieć żalu jeżeli widzi się, że dołożono wszelkich starań, żeby zwyciężyć. Dużo zależy od samych zawodników od których wymagamy przede wszystkim, żeby grali ambitnie.

Zwycięstwo nad Słowacją dodaje nam nieco otuchy na przyszłość i jesteśmy przekonani, że nie powtórzą się popełnione błędy.

Mamy już pewne doświadczenie. Z doświadczenia tego musimy wiele skorzystać, ale nie znaczy to bynajmniej że nie mielibyśmy prawa korzystać z usług tych graczy, którzy na meczach ze Słowakami nie wypadli tak dobrze jak się tego spodziewano. Forma poszczególnych graczy jest zawsze przemijająca. Piłkarz, tak jak bokser i lekkoatleta nie może przecież przez cały sezon znajdować się w szczytowej formie. Toteż jeszcze raz zwracamy uwagę na konieczność stałego kontrolowania naszych graczy. W związku z tym kapitan sportowy PZPN i jego zastępca muszą stale odwiedzać boiska piłkarskie w większych miastach Polski by przeprowadzać ciekawe porównania.

ŁKS gra z „Garbarnią"

W niedzielę, 18 maja odbędą się następujące mecze piłkarskie o wejście do klasy państwowej:

RKS (Szombierki) — Polonia (Bytom).

Wisła (Kraków) — Motor (Białystok).

Polonia (Świdnica) — Skra (Częstochowa).

Ognisko (Siedlce) — Polonia (Warszawa).

Grochów (Warszawa) — ZZK (Łódź).

RKU (Sosnowiec) — Orzeł (Gliwice).

Radomiak (Radom) — Cracovia (Kraków).

AKS (Chorzów) — Pomorzanin (Toruń).

Tęcza (Kielce) — PKS (Szczecin).

Warta (Poznań) — Lublinianka (Lublin).

KKS (Olsztyn) — MKS (Katowice).

ŁKS (Łódź) — Garbarnia (Kraków).

I tym razem mieć będziemy 12 spotkań. Drużyna ZZK Łódź walczyć będzie w Warszawie z „Grochowem". Tym razem kolejarze nasi powinni jednak odnieść zwycięstwo. „Grochów" znajduje się bowiem na samym dnie tabelki punktacyjnej, nie mając ani jednego odniesionego zwycięstwa. Natomiast kolejarze są tuż przed „Grochowem" z czteroma zdybytymi punktami.

Interesująco zapowiada się mecz ŁKS z „Garbarnią". Spotkanie to odbędzie się w Łodzi na boisku ŁKS. Garbarnia znajduje się na trzecim miejscu w tabelce grupy, w której walczy o pierwszeństwo nie tylko ŁKS, ale i „Warta" z Poznania. Garbarnia na 4 rozegrane spotkania ma 6 zdobytych punktów, wówczas gdy ŁKS na 5 spotkań ma aż 10 pełnowartościowych pkt. Mecz ten zapowiada się interesująco, chociażby z tego względu, że tym razem ŁKS będzie miał bodaj najsilniejszego ze wszystkich dotychczasowych pokonanych przeciwników. Nie przypuszczamy, żeby „Garbarnia" potrafiła wydrzeć ŁKS chociażby jeden cenny punkt.

Z pozostałych spotkań interesująco zapowiada się mecz „Cracovii" z „Radomiakiem", jak również RKS Szombierki z „Polonią" z Bytomia.

Czy dziennikarze pokonają artystów?

Zainteresowanie meczem piłkarskim między dziennikarzami a zespołem artystów jest z każdym dniem coraz większe. Mecz jak już wspomnieliśmy odbędzie się na stadionie reprezentacyjnym ŁKS. 22 maja o godz. 17.

Wczoraj obstalowane już zostały afisze, które lada dzień ukażą się na mieście.

Polskie Radio zamierza zainstalować głośniki na trybunie. Konferansjerkę będzie prowadził Kazimierz Rudzki, znający doskonale nie tylko świat artystyczny ale i dziennikarski. Rudzki jest zresztą nie tylko artysta ale i sportowcem.

Publiczność tym razem będzie informowana dokładnie i niewątpliwie w sposób dowcipny o przebiegu zawodów.

Wczoraj odbyła się jeszcze jedna konferencja między zainteresowanymi stronami. Kapitanem drużyny artystów będzie Adolf Dymsza. Artyści zaraz po skończonym meczu odjadą z boiska specjalnie zarezerwowanym samochodem, śpiesząc na drugi występ — tym razem w teatrze.

Zespół artystów będzie się składał z najwybitniejszych sportowców wszystkich teatrów łódzkich. W każdym razie zapewniony jest udział takich artystów jak Dymsza, Szwajcar Witas, Duszyński i inni.

Obie drużyny będą posiadały szereg graczy rezerwowych, którzy w razie potrzeby będą mogli zastąpić „zmęczonych" kolegów.

Na liniach autowych sędziować mają między innymi: Szaflarska, Bielicka i Stanisława Piasecka.

Sędzią głównym zawodów będzie król sędziów sportowych w Polsce jeden z najbardziej popularnych działaczy sportowych mir Maksymilian Sznajder. Zobaczymy czy mir Sznajder potrafi tym razem należycie wywiązać się ze swoich obowiązków. Nie ulega wątpliwości, że mecz ten będzie znacznie trudniej sędziować niż zawody międzynarodowe, czy też o wejście do klasy państwowej.

Organizatorzy przewidują, że na mecz ten zbierze się znacznie więcej publiczności niż na mecz ze Słowacją. Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w firmie Nagler przy ul. Piotrkowskiej 91.

Bilety w cenie od 50 do 300 zł. Karty honorowe nie ważne.

Dziennikarze jeszcze nie potrafili zestawić swego składu. Zgłasza się moc kolegów, którzy chcą grać.

W każdym razie obie drużyny wyjdą na boisko w jak najsilniejszych składach.

„Tęcza" - Ikape 2:2 (1:1)

Rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej „C" klasy między „Tęczą" a IKAPE. Po ciekawym przebiegu gry uzyskano ostatecznie wynik remisowy 2:2.

Przewagę przez cały czas mieli piłkarze „Tęczy".

Dziś zawody motocyklowe w Łodzi

Dziś o godz. 15 na torze żużlowym w parku Hallera odbędą się wyścigi motocyklowe.

W wyścigach wezmą udział wszyscy najlepsi motocykliści Łodzi. Dokończenie zawodów nastąpi 18 bm. Kierownictwo tej imprezy dokłada wszelkich starań, żeby dzisiejsze wyścigi wypadły jak najlepiej.

Attilio Ferrari zmarł na boisku

W Rzymie w czasie odbywającego się meczu piłkarskiego zdarzył się nienotowany dotychczas w sporcie wypadek.

Znany gracz reprezentacji Włoch Attilio Ferrari poczuł się źle i zmarł nagle.

Ferrari był nie pierwszej już młodości. Liczył on 43 lata. Warto nadmienić, że 28 razy reprezentował Włochy w meczach międzypaństwowych.

40 tysięcy widzów na zawodach lekkoatletycznych

Z uczuciem zazdrości czytamy notatki o popularności lekkoatletyki w Ameryce. Oto w Filadelfii odbyły się ostatnio zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły na trybunach stadionu przeszło 40 tysięcy widzów.

Jeszcze ważniejsze jest to, że w zawodach brało udział przeszło 2 tysiące zawodników. I jeszcze jedno: uzyskano doskonałe wyniki.

Te trzy dane — to obraz sytuacji w sporcie lekkoatletycznym Ameryki. Kolosalne zainteresowanie. Doskonałe wyniki i iście sportowa rywalizacja.

Przytaczamy kilka lepszych wyników. W skoku o tyczce Marcom uzyskał — 4.34. Drugie miejsce zajął skokiem 4.27 Richard.

Bieg na 400 m przez płotki przyniósł zwycięstwo Bigley'owi w czasie 53,1 sek., 120 yardów przez płotki wygrał Finley w 14,7 sek. Herbert Mc. Kenley przebiegł 220 yardów (201 m) w 21,7 sek. Bearman osiągnął na 880 yardów czas 1:57,7, 440 yardów przebiegł Mc. Kenley mimo upadku w 47,5 sek. Skok w dal wygrał mistrz 10-boju Mondschein wynikiem 7,26 m przed Marconem — 7.17 m. W skoku wzwyż Mondschein podzielił się pierwszym miejscem z 5-ma innymi zawodnikami, osiągając wysokość 1.92 m.

Sensację tych zawodów stanowił doskonały czas, uzyskany na 880 y. przez Bearmana, który był dotąd nieznanym zawodnikiem. Klasę swą potwierdził Bearman w sztafecie 4×440 yardów, przebiegając swój odcinek w 48 sekund.

Na innych zawodach sprinter nowojorski Edward Conwell wygrał bieg na 100 y. w czasie 9,5 sek., co jest tylko wynikiem o 0,1 sek. gorszym od rekordu światowego Owensa.

Amerykanie jak widać bardzo poważnie przygotowują się do zbliżającej się Olimpiady w Londynie. Zapewne powtórzy się ta sama historia co na poprzedniej Olimpiadzie w 1936 roku, w której niemal wszystkie pierwsze miejsca zajęli fenomenalni lekkoatleci Ameryki.

W danym wypadku Amerykanie będą mieli nieco ułatwione zadanie wobec braku zawodników Japonii i Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że Amerykanie do czasu wyjazdu do Londynu wyniki swoje jeszcze poprawią.

Skład Łodzi na mecz z Krakowem

Wczoraj wyjechała z Łodzi do Krakowa reprezentacja piłkarska ŁOZPN na mecz międzymiastowy Kraków — Łódź.

Reprezentacja Łodzi wyjechała w następującym składzie: Pisarski (Pisarczyk), Włodarczyk, Łuć II, Pegza, Miller, Czyżewski (Korporowicz i Jóźwiak), Jańczyk, Baran, Łącz, Koczewski, Sidor.

W składzie tym nie widzimy przede wszystkim Hogendorfa. Z drugiej strony wiemy, że do reprezentacji Krakowa „Garbarnia" nie dała ani jednego zawodnika mając na względzie mecz o wejście do klasy państwowej z ŁKS w najbliższą niedzielę.

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

Pustelnik wprowadza w błąd zbójców

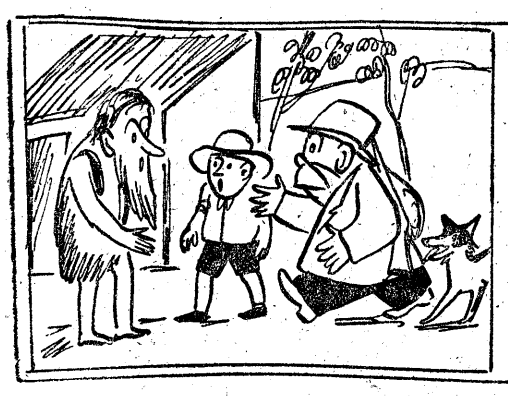

Włodek z Krupką szybko zmyka
Do miłego pustelnika.

„Drodzy moi — ten im prawi
Zbójcy pewnie tu się zjawią!

Skryjcie się pomiędzy krzewy".
Szukać chłopca pełni gniewu

Zbójcy wkrótce się zjawili.
Lecz im starzec pogoń zmylił.

Chłopcy ze wszystkich okolic kraju

przy pracy nad oczyszczaniem z gruzów Warszawy

(Korespondencja własna)

Warszawa, maj

Przy rogu dawnej ulicy Franciszkańskiej i Nalewek w Warszawie uwijają się młodzi chłopcy: niewielu jest starszych ponad 18 lat. Że to gorąco, zwłaszcza gdy pracuje się na słońcu, więc niektórzy pościągali koszule. Walą kilofami w uleżałe już zwaliska gruzu. Kilof raz po raz zawadza o zardzewiałe garnki, jakieś szczątki przedmiotów, części mebli. Tymczasem wykopują w gruzach uliczki, na których ułożone będą tory kolejki.

Ci młodzi chłopcy — to członkowie Ochotniczych Batalionów Młodzieży. Obnażone plecy jeszcze nie pociemniały od słońca. Dopiero od paru dni przystąpili do pracy.

Doświadczenia zeszłoroczne wykazały, że tzw. społeczna akcja odgruzowania Warszawy dała rezultaty mierne. Znacznie lepsze wyniki przyniosła praca grup zorganizowanych w młodzieżowe bataliony pracy. Nie było tu straty czasu na zdobywanie narzędzi, na poszukiwanie środków lokomocji itp. szczegółów. Toteż Naczelna Rada Odbud. Warszawy na ostatnim posiedzeniu w końcu marca br. inicjatywę powierzenia akcji odgruzowania Warszawy powierzyła specjalnej organizacji — Ochotniczym Batalionom Młodzieży.

Od końca marca do chwili obecnej upłynęło zaledwie sześć tygodni, a młodzież przystąpiła już do walki z gruzami.

Na pierwszy ogień poszły ruiny na terenie dawnego ghetta. Konkretnym zadaniem młodych ochotników jest przebicie wielkiej arterii Południe — Północ, która poprzez Rymarską, Nalewki i Muranowską połączy ul. Marszałkowską z Żoliborzem. Jednocześnie Marszałkowska na odcinku między Królewską i Al. Sikorskiego zostanie poszerzona aż do Zielnej, a więc na szerokość ok. 200 metrów. Zadania gigantyczne.

Do ochotniczych batalionów pracy zgłaszać się mogą chłopcy z całej Polski. Mieszkają w namiotach, otrzymują odzież i wyżywienie. Obóz ich zbudowany został w Parku Traugutta. Praca trwać ma trzy miesiące. Oprócz pracy przy odbudowie przygotowywać się będą zarówno teoretycznie jak i praktycznie do dalszej nauki w szkołach zawodowych. W roku bież. odbędą się w Warszawie dwa turnusy po trzy miesiące. Na każdym turnusie będzie 500 chłopców.

Obecnie Batalion liczy dopiero połowę swego składu, ale codziennie przybywają nowi ochotnicy. Najliczniejszą grupę stanowią chłopcy z Rzeszowskiego, liczne są też grupy chłopców z Krakowskiego i Pomorza, poza tym przyjechali ochotnicy z województw: łódzkiego, warszawskiego, z Zagłębia, z Lubelskiego i z Zachodniego Pomorza.

W miesiącach letnich mają przybyć drużyny chłopców z zagranicy: w lipcu — 100 Jugosłowian, w sierpniu — 50 Bułgarów i 50 Czechów, we wrześniu — ochotnicy ze Szwajcarii, Francji, a nawet Szwecji.

Organizacja akcji jest ujęta w pewne określone ramy:

1) **Co robić?** — decyduje BOS który organizuje i koordynuje pracę.

2) **Kim robić?** — decyduje wojsko, ono bowiem objęło dowództwo Batalionów, wreszcie

Jak robić? — wskazuje WDO (Warszawska Dyrekcja Odbudowy), na której barkach spoczywa organizacja techniczna całości.

Wojsko dostarcza żywność, częściowo sprzęt i ubrania oraz ma nadzór nad obozem, w którym też panuje dyscyplina wojskowa.

Chłopcy pracują z ochotą i entuzjazmem. Większość z nich po raz pierwszy w życiu znalazła się w Stolicy. Rezultatem ich pracy będzie bezpośrednie połączenie tramwajowe śródmieścia Warszawy z Żoliborzem jeszcze w tym roku. Przygotowanie terenu w samym tylko ghetcie wymaga usunięcia około 60.000 m sześc. gruzu. Praca ogromna, ale z pewnością będzie wykonana.

W październiku br. na nowej trasie ruszyć mają pierwsze tramwaje.

Jerzy Korab

Pokaz tańca artystycznego w Teatrze WP

W ubiegłą niedzielę odbył się w Teatrze W. P. w Łodzi popis Szkoły baletu i tańca artystycznego Dobrowolskiej i Dębowskiego.

Należy stwierdzić, iż w porównaniu z rokiem ubiegłym szkoła poczyniła ogromne postępy techniczne.

W części I-ej strona kompozycyjna raczej słaba. Część II znacznie lepsza. Szczególnie kompozycje Dobrowolskiej „katastrofa" bardzo wyraziste.

Na uwagę zasługuje także walc klasyczny układu prof. Dębowskiego.

W zespole wyróżniają się zdolnościami i temperamentem tanecznym p. Halinka Dziewecka i nowa uczennica — p. Surowiak.

Ogromnym powodzeniem wśród publiczności cieszył się występ pary dzieci. **(h.)**

MŁODA RZECZPOSPOLITA
TYGODNIK CENA 6 GZ. 8 ZŁ
MŁODZIEŻ REDAGUJE — MŁODZIEŻ CZYTA

Chleb, mięso i mleko na kartki żywnościowe

Na karty żywnościowe z m-ca maja rb. Kat. I i Kat I R z nadrukiem RCA, poczynając od dnia 17 maja 1947 r., będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Chleb pszenno-razowy, na drożdżach w cenie pzł. 3 za 1 kg. Kat R i Kat. I RCA na odcinki Nr Nr 1, 2, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Wyżej podane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 31 maja rb. włącznie. Po upływie tego terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Uwaga: Odcinki za Nr Nr 1 i 2 ważne są od dnia 17 maja rb., natomiast odcinki Nr Nr 12 i 13 od dnia 21 maja rb.

W dniach 19, 20 i 21 maja rb. w sklepach rzeźniczych włączonych do Miejsk. Sieci Rozdz. będzie wydawane mięso świeże (rąbanka) w ilości 1,40 kg na odcinek 28 kart I-ej kat. z m-ca maja w cenie 9 zł. za porcję.

Z powodu upałów i związanego z tym szybkiego psucia się mięsa termin wydawania **nie będzie przedłużony**, a odcinki niezrealizowane w wyżej podanym terminie będą unieważnione.

Uwaga: Odcinka Nr 28 z kart RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) kat. I na miesiąc maj nie należy realizować.

Wydawanie **kart mlecznych** na czerwiec na recepty lekarskie dla chorych za okazaniem zaświadczenia od administratora rozpocznie się dn. 16 maja br. w biurze Wydziału Aprowizacji Z. M. przy ul. Wólczańskiej 18, II p., pokój 252 i zakończone zostanie nieodwołalnie w dn. 25 maja.

Karty mleczne wydawane będą tylko na podstawie zaświadczenia lekarzy miejskich, państwowych i Ubezpieczalni Społecznej.

Z Województwa

Ruda Pabianicka

Nowe osiągnięcia spółdzielców

Już od szeregu tygodni prasa nie tylko łódzka ale i ogólnopolska podniosła fakt niezwykłych jak na nasze stosunki zdobyczy spółdzielni spożywców w Rudzie Pabianickiej, jednej z najładniejszych dzielnic naszego miasta. W ślad za tymi osiągnięciami jesteśmy stale świadkami coraz nowych sukcesów spółdzielczości rudzkiej, która mimo, że jest najmłodsza w Polsce (datuje się zaledwie od stycznia 1945!) rozwija się doskonale.

Ilość członków Spółdzielni np. z 2 i pół tys. przed dwoma miesiącami wzrosła już do trzech tysięcy, a liczba obrotów z 20 milionów w lutym br. do 30 milionów.

Sklepy Spółdzielni zaopatrzono w nowe asortymenty towarów sezonowych. Wydział wychowawczo-społeczny zarządził odprawę w związku z konkursem czystości sklepów i ogólnej estetyki zakładów handlowych spółdzielni. W związku z obecnym sezonem na owoce i jarzyny wszystkie sklepy Spółdzielni zaopatrzono w wielkie i atrakcyjne asortymenty tych artykułów.

W okresie od 15 maja br. do 15 czerwca br. odbędą się w sklepach zebrania rejonowe komitetów sklepowych, na których będą wybrani pełnomocnicy na walne zebranie, zwołane na koniec czerwca. Na zebraniu tym odbędą się wybory nowych władz spółdzielni, która stale kroczy naprzód.

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne zebranie członków wspomnianej Spółdzielni, poświęcone pewnym zmianom organizacyjnym i zmianom statutu. Zagaił je prezes Spółdzielni ob. Franciszek Głowacki, przewodniczył wicewojewoda Górniak, jeden z najbardziej aktywnych spółdzielców rudzkich.

Zmiany statutu i inne organizacyjne referował ob. Gajewski. Postanowiono podnieść udziały Spółdzielni do zł 1000 (tysiąc zł), ponadto postanowiono, aby pełnomocników na walne zebranie wybierać według klucza 1 pełnomocnik na 50 członków.

Sprawę podwyżki udziałów referował ob. Ewaryst Andrzejczak. Na temat szybkiego i pomyślnego rozwoju Spółdzielni toczyła się nader żywa dyskusja, w której zabierali głos m. in. ob. Kwaśniewski, Inglik, Wandachowicz L., Mruk, Wroński, Bresler, Grzegorzewski, Kopacki i inni. W prezydium zasiadali obok wojew. Górniaka Mruk, Dółka, Rychlewicz, Roper, Michalak, Andrecki, Rojewski i członkowie rady nadzorczej.

j. w-ski

PABIANICE

Pobór do wojska

W drugiej połowie kwietnia rb. w Pabianicach w pięknej sali Sokoła przy ul. Żeromskiego odbył się pobór rekrutów z całego powiatu łaskiego.

Lekarze uznali stan poborowych za zadowalający. W ciągu roku bieżącego zdolni do służby zostaną powołani do wojska. Z dniem 10 bm. rozpoczął się przegląd w tymże lokalu rocznika 1927.

Staraniem Komendanta miejscowego RKU kapitana Bolesława Orzecha dla poborowych są codziennie wygłaszane pogadanki z zakresu higieny oraz praw i obowiązków żołnierza podczas odbywania służby wojskowej.

Stan ozimin

Ciężka i długotrwała zima poczyniła znaczne szkody w polach. Żyto zwłaszcza późne ucierpiało dotkliwie, w niektórych miejscowościach trzeba było zaorać żyto i na tym miejscu zasiać owies lub zasadzić ziemniaki. Wiosenne roboty w polach uległy opóźnieniu: może ciepła i wilgotna wiosna poprawi stan rzeczy i plony będą lepsze od spodziewanych

M. J.

KUTNO

Fabryka maszyn rolniczych „Kraj"

Jest to jeden z największych zakładów tego rodzaju w naszym województwie i w Polsce. Pracuje w nim 290 robotników, którzy na miejscu odlewają części z żelaza i montują: sieczkarnie, młocarnie, kieraty i wialnie. Napływa moc zamówień. Produkcja wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Oto kilka cyfr porównawczych: We wrześniu 1945 r. wytworzono 210 sztuk maszyn rolniczych; w 1946 r. (w tym samym miesiącu) — 384 szt. o wadze łącznej 162,5 ton i wartości 9,5 miliona zł; w kwietniu 1947 r. wyprodukowano 494 maszyny o wartości 16,5 miliona zł.

Na uwagę zasługuje fakt, że w bieżącym roku (w kwietniu) zmontowano w fabryce „Kraj" o 54 maszyny więcej, niż przed wojną t.zn. we wrześniu 1938 r.

Chłopi chcą wytwarzać konserwy

W Nowej Wsi (w pobliżu Kutna) Gminna Samopomoc Chłopska prowadzi starannie utrzymane cieplarnie, ogród oraz inspekty. Owoce i warzywa sprzedawano dotychczas w Łodzi, często ze znacznymi stratami, a w każdym razie — z minimalnym zyskiem. Otóż członkowie Samopomocy Chłopskiej w Nowej Wsi postanowili założyć fabryczkę konserw warzywno-owocowych. Maszyny, niezbędne do realizacji tego projektu, już są na miejscu; sprowadzono również znaczną ilość pudełek blaszanych. Idzie w tej chwili o jedno: o budynek. Chłopi mają trochę pieniędzy na robociznę, potrzebny jest jeszcze materiał w postaci 30 ton cementu i 10 ton wapna. Dostarczenie tej ilości materiałów leży w mocy Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy. Chłopi z Nowej Wsi oczekują szybkiej pomocy właśnie z tej strony. (C)

Żychlin

Wytwórnia transformatorów

Żychlin, małe miasteczko na północnych krańcach naszego województwa, szczyci się posiadaniem potężnej wytwórni transformatorów, motorów tramwajowych, oraz innych silników elektrycznych. Zakład zatrudnia 924 robotników. Wartość produkcji miesięcznej wynosi przeciętnie 17 milionów złotych. W okresie intensywnej odbudowy gospodarczej naszego kraju (ze szczególnym uwzględnieniem elektryfikacji wsi) fabryka M 1 ma b. doniosłe znaczenie. (C.)

Kalisz

Zjazd koleżeński

W dniach 25 i 26 maja b. r. (Zielone Święta) odbędzie się w Kaliszu Zjazd Koleżeński Wychowanków Państw. Gimn. i Liceum im. Adama Asnyka.

Adres Komitetu Organizacyjnego: Kalisz, Gimnazjum Państw. im. Adama Asnyka, ul. Grodzka 1.

Komitet prosi wszystkich kolegów o wzięcie udziału w zjeździe i jak najszybsze nadesłanie pod adresem Komitetu swych adresów i zgłoszeń oraz znanych im adresów innych kolegów celem nawiązania kontaktu.

ŁOWICZ

Święto Oświaty i wystawa

Z okazji Święta Oświaty (4 maja) otwarto w Łowiczu jednodniowa wystawę pt. „Książka o książce, superexlibrisy i ekslibrisy". Na całość wystawy złożyło się ponad 100 książek i około 150 exlibrisów, pochodzących ze zbiorów łowiczan, a między nimi prof. K. Piekarskiego.

Wystawę zorganizował Inspektorat Szkolny w Łowiczu. Dekoracje wykonał ob. Z. Pagowski. (Olsz.)

Prawidłowe adresowanie

Prawidłowe i dokładne adresowanie przesyłek pocztowych ma duże znaczenie dla sprawnego wykonywania usług przez pocztę. Nieprawidłowe i niedostateczne adresy na przesyłkach utrudniają pracę w rodzielniach i ambulansach pocztowych oraz opóźniają przewóz i doręczanie przesyłek.

BIURO OGŁOSZEŃ Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK"
UL. PIOTRKOWSKA 96
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce bez specjalnych dopłat
ZLECENIA ZAŁATWIA SPRAWNIE I SZYBKO

Uśmiech dziecka!
— radość w domu...
mała suma
— wiele szczęścia

dla Zosieńki, Andzi, Helt,
małej Stasi, większej Eli,
dla Bolunia i Anteczka...

Bajkę, baśń i ładny wierszyk
dla każdego w swojej treści
zapewnia Wam stale
„ŚWIERSZCZYK"

Do nabycia w kioskach gazetowych. Cena zł 10,—. (K. 353)

Ku czci poległych

WIELKA UROCZYSTOŚĆ

w Szkole Oficerów Polit. Wych. MO w Łodzi

Centralna Szkoła Oficerska Polit.-Wych. Milicji Obywatelskiej założona została w r. 1945 w Lublinie, gdzie wypuściła 2 kursy, liczące około 300 absolwentów. Przeniesiona następnie do Łodzi wyszkoliła 4 kursy oficerskie, czyli ok. 800 ludzi, głównie ze sfer robotniczych i chłopskich, zasilając wydatnie aparat polityczno-wychowawczy milicji. Obecnie dobiega końca VI kurs, którego uroczysta promocja odbędzie się dnia 25 maja.

Absolwenci szkoły zapisali się złotymi zgłoskami w dziejach walk o ugruntowanie swobód demokratycznych, niosąc w szeregi milicyjne idee postępu, gruntując ich charakter i podnosząc poziom moralny.

W pełnej poświęcenia ich służbie nie obeszło się bez ofiar: sześciu absolwentów szkoły zginęło od kul bratobójczych.

Hołdem dla poległych było odsłonięcie tablicy pamiątkowej, które nastąpiło onegdaj w gmachu szkoły przy ul. Piotrkowskiej 266.

Na podwórzu obok elewów szkoły stanęła kompania honorowa Szkoły Niższych Oficerów Sanitarnych WP., kompania Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek MO z orkiestrą, kompania honorowa Komendy Miasta MO również z orkiestrą oraz delegacje ze sztandarami: Centralnej Szkoły Min. Bezpieczeństwa Publicznego, Centralnej Szkoły PPR, Komitetu Łódzkiego i Dzielnicowego PPR, Komitetu Wojewódzkiego PPS, Zarządu Woj. SL, OKZZ, ZWM, TUR i PCK.

Uroczystość zagaił komendant szkoły, kpt. Antoniak, zarządzając odsłonięcie tablicy, wmurowanej w ścianę budynku. Białoczerwona zasłona uniosła się w górę, ukazując tablicę marmurową, przewiązaną krepą.

Treść tablicy jest następująca: *„Absolwentom Centralnej Szkoły Oficerskiej Polit.-Wych. MO RP, poległym za Wolność i Demokrację Ludową w walce z rodzimą reakcją*

Chor. *Pieńkowski* Jan

Chor. *Garboś* Stanisław

Sierż. podchor. *Stołowski* Władysław

Kpr. podchor. *Tarnogórski* Józef

Kpr. podchor. *Larczyński* Adam

St. szer. podchor. *Powalisz* Stanisław.

Cześć ich pamięci!

Jako pierwszy przemówił prezydent miasta Stawiński, po czym kolejno zabierali głos: II sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR — Baryła, II sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS — Wężyk, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SL — Kilian, wiceprzewodniczący OKZZ — Spychała, komendant miasta WP — mjr. Makowski, komendant MO m. Łodzi — płk. Marchwiński i w imieniu elewów szkoły — podchorąży Kucharski. Mówcy podkreślili wielką zasługę milicji w walce z reakcją i wyrazili hołd poległym.

Przed tablicą złożono wieńce od oficerów i pracowników szkoły oraz od elewów VI-go kursu.

Uroczystość zakończyła część artystyczna w świetlicy szkoły.

(O.)

Dziś kwestuje łódzkie TPŻ

Na akcję pomocy wojskowym,

ich rodzinom i zdemobilizowanym potrzebne są znaczne fundusze

W związku z przesunięciem w rb. Święta Zwycięstwa z 9 na 11 maja, przeniesiony został również tradycyjnie rozpoczynający się w tym dniu Tydzień Żołnierza.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza które organizuje na terenie całej Polski szereg imprez zmierzających do zbliżenia szerokich mas społeczeństwa z wojskiem, oraz przeprowadza zbiórki pieniężne na rzecz pomocy żołnierzom, ich rodzinom i zdemobilizowanym przeprowadza w tym roku swą akcję od 12 do 17 bm.

Dziś na ulice miasta Łodzi wyjdą kwestarze, by zbierać ofiary na akcję opieki moralnej, kulturalnej i materialnej dla wojska. Kweste przeprowadza Zarząd Grodzki TPŻ w Łodzi, jako kwestarze biorą udział członkowie licznych łódzkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz uczniowie i uczennice szkół dla dorosłych, jak również młodzież akademicka.

POTRÓJNY CHARAKTER AKCJI POMOCY

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów TPŻ zostało uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Jednocześnie stało się jedyną organizacją w Polsce przeprowadzającą akcję pomocy żołnierzom. Pomoc te zasadniczo organizuje się w trzech kierunkach, a mianowicie obejmuje ona żołnierzy służby czynnej, ich rodziny oraz zdemobilizowanych.

Akcję opieki nad żołnierzem rozpoczyna TPŻ już od poboru. W lokalach komisji poborowych czynne są bufety, które wydają poborowym bezpłatne śniadania. Poborowi z dalszych miejscowości otrzymują zakwaterowanie w hotelu prowadzonym przez Zarząd Grodzki TPŻ w Łodzi oraz utrzymanie.

Według sprawozdania za okres od 1 stycznia do 30 kwietnia br. Grodzki Zarząd TPŻ wydał dla rodzin żołnierzy i zdemobilizowanym 4.439 obiadów, 800 śniadań, 786 kolacji oraz udzielił 516 noclegów. Poza tym udzielono 41 pożyczek pieniężnych na kwotę 25.150 zł.

Najbardziej efektowna jednak jest pomoc udzielona żołnierzom zdemobilizowanym. Żołnierze, po odbyciu służby wojskowej, otrzymują do chwili znalezienia pracy kwatery i pomoc materialną, a powołany specjalnie przy zarządzie grodzkim TPŻ referat pośrednictwa pracy ułatwia im zdobycie zatrudnienia.

Poza pomocą materialną TPŻ rozwija coraz bardziej akcję oświatową wśród wojska. Zarząd Wojewódzki TPŻ w Łodzi prowadzi Dom Żołnierza, gdzie mieści się przeznaczona dla wojska biblioteka i czytelnia oraz kina. Dom Żołnierza prowadzi kursy licealne i gimnazjalne dla oficerów i podoficerów. Poza Łodzią kursy takie czynne są w Rudzie Pabianickiej, Zgierzu, Tomaszowie Maz., Skierniewicach i Piotrkowie.

Celem umożliwienia kształcenia się najzdolniejszym a niezamożnym wojskowym, Zarząd Wojewódzki TPŻ w Łodzi ufundował ostatnio 2 stypendia po 2000 zł miesięcznie.

Szeroko zakrojona akcja pomocy dla wojska pochłania olbrzymie fundusze. Kwestarzom, którzy wyruszą dziś na ulice naszego miasta, by zebrać odpowiednie środki na ten pożyteczny i piękny cel życzyć należy jak najlepszych rezultatów zbiórki.

J. Gozdawa

Minister Oświaty w Łodzi

Odczyt dr. St. Skrzeszewskiego w CRDK – TUR

W ramach „Miesiąca Oświaty Robotniczej TUR" odbywa się na terenie wszystkich placówek TUR-u w Polsce, szereg imprez odczytowo-artystycznych mających na celu popularyzowanie haseł i celów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wśród społeczeństwa. Dowodem wagi jaką miarodajne czynniki w Polsce przywiązują do działalności tej pionierskiej organizacji oświatowej klasy robotniczej, jest przyjazd do Łodzi ministra oświaty dr. St. Skrzeszewskiego, który wygłosi odczyt pt. „TUR w służbie oświaty robotniczej".

W części artystycznej, która nastąpi po odczycie wystąpi zespół artystyczny PZPB Nr 1 w Łodzi (dawniej Scheibler i Grohman) w widowisku obrzędowym „Jędrzeja Cierniaka p. t. „Franusiowa Dola".

Odczyt odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11-ej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243. Wstęp bezpłatny

PROSTU

Co ma z tego społeczeństwo?

Nie wielu jest ludzi, którzy otwarcie się przyznają do tego, że nie pracują społecznie. Praca społeczna bowiem to parawan, którym chętnie zasłaniają się przed natarczywymi prośbami w rodzaju:

— Możeby pan uświetnił naszą imprezę, zasiadając w komitecie honorowym i wygłosił kilka prelekcji z dziedziny walki z butelką i kieliszkiem?

Odpowiedź w tych wypadkach brzmi zawsze jednakowo:

— Mimo najszczerszych chęci, nie mogę. Pracuję już bowiem społecznie na innym polu.

Co ma z tego społeczeństwo — nie wiem. Mogę natomiast przytoczyć taki przykład:

Zadzwoniono do kina „Bałtyk" z prośbą o zarezerwowanie dwóch miejsc dla recenzenta, który mógłby przyjść na kilka minut przed rozpoczęciem seansu.

Na telefon odpowiedział sam pan kierownik kina:

— Połączenia z kasą nie mamy, a sam nie będę biegał, bo jestem za bardzo zajęty pracą społeczną.

I nie to jest w danym wypadku ważne, że pan kierownik nie chciał „biegać". Chodzi tu o to, że sprawy społeczne tak dalece go zaabsorbowały, iż sprawy kina, którego jest kierownikiem prawdopodobnie zeszły na plan dalszy.

Oto znów przykład:

Recenzent nie otrzymawszy zarezerwowanych miejsc, zdążył — dzięki wyjątkowo małej kolejce — dostać się do kasy. Nie otrzymał jednak biletów przysługujących mu na podstawie passe - partout, bo... nie było stempla na numerkach, które do redakcji nadesłał „Film Polski". Słusznie rozumując, że jeśli „Film Polski" przysyła „passe-partout" bez stempla, to widocznie tak być powinno, skierował się od kasy do instancji wyższej.

Któż jest w tych sprawach bardziej kompetentny jak nie kierownik biura. Znajduje go w biurze — oczywiście zajętego najprawdopodobniej sprawami społecznymi.

— Trzeba się było postarać o stempel — rzekł z wyniosłości najważniejszej sprawy społecznej. — Takie passe-partout jest nieważne.

Okazało się jednak, że było, jest i będzie ważne. Zainterpelowany bowiem Zarząd Kin wyjaśnił nazajutrz, że żaden stempel nie jest potrzebny i że kierownik biura „Bałtyk" „załatwił" sprawę w sposób niewłaściwy.

Podając powyższe do wiadomości posiadaczy passe-partout, nie mogę powstrzymać się od pytania:

— Dlaczego wspomniany kierownik zamiast sprawami kina — zajmuje się sprawami społecznymi?

I co ma z tego społeczeństwo?

JOAN.

Hanusz, moja Hanusz...

Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz wydał w Łodzi nakładem Spółki Wydawniczej St. Jamiołkowski i T. J. Evert, Sp. z o. o., książkę pt. „Dziennikarstwo", przy czym zastrzegł sobie do niej wszelkie prawa sakramentalnym i groźnie brzmiącym: „Printed in Poland 1947, Copyright by T. Z. Hanusz".

Niewątpliwie uczynił to zupełnie słusznie, gdyż mogłaby zaistnieć obawa, że dzieło to z uwagi na swe wartości, zostanie splagiowane tak w kraju jak i zagranicą. Zwłaszcza zaś — jak przekonamy się dalej — za granicą.

Nazwisko Redaktora Magistra Tadeusza Zbigniewa Hanusza nie jest wprawdzie zbyt znane szerokim rzeszom czytelników prasy codziennej czy periodycznej, nie wyklucza to jednak możliwości, że może być ono jeszcze kiedyś więcej niż sławne, a to z tego względu, iż autor w swej książce w sposób niezwykle — powiedzmy — oryginalny, omawia zagadnienie dziennikarstwa, jako takiego i jako nie takiego.

Całość na pierwszy rzut oka robi wrażenie rodzaju podręcznika dla adeptów dziennikarstwa, podręcznika zresztą bardzo skromnego i prymitywnego (w niejednej encyklopedii znajduje się na ten temat więcej szczegółów), ale przy bliższym poznaniu okazuje się, że chodzi tu raczej nie tyle o podręcznik, co o coś, co ma charakter wzajemno - adoracyjny. To znaczy, że Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz jest tam odmieniany na wszystkie przypadki, oraz że tak samo jest odmieniane „Studium Dziennikarsko-Publicystyczne" w Łodzi, gdzie autor jest wykładowcą. I to do tego stopnia jest to Studium odmieniane, że w rozdziale „Szkolnictwo Dziennikarskie" Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz podaje jako jedyną szkołę dziennikarską w Polsce właśnie to Studium, tak jakby nie istniała np. w Warszawie Wyższa Szkoła Dziennikarska.

Jednym słowem „Dziennikarstwo" Redaktora Magistra Tadeusza Zbigniewa Hanusza jest rzeczą dosyć sobie figlarną.

Oczywiście, że nie na tym zaczynają się i kończą jej figle. Figle te, a raczej figle-migle, dotyczą głównie ocen i sądów, wygłaszanych z podziwu godną exkatedralnością.

I tak np. w rozdziale „Zarys historyczny dziennikarstwa i prasy" jest mowa o prasie przedwojennej. Wymienia się więc tam w pierwszym rzędzie pisma sanacyjne z „Czerwoniakami" i osławionym „Ikacem" na czele i to jeszcze z takim dodatkiem: IKC był znakomicie redagowanym pismem informacyjnym", — wylicza się „Światowidy" i „Kina", jako przykłady porównawcze z prasą zagraniczną, a np. o prasie śląskiej zachowuje się zupełne milczenie, jak również o olbrzymiej większości prasy opozycyjnej. Naturalnie Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz może sobie wymieniać, co mu się żywnie podoba, ale jeśli twierdzi, że jego dziełko jest podręcznikiem, to musi wtedy wymieniać albo wszystkie tytuły pism, albo żadnego.

Z kolei w rozdziale „Dziennikarstwo Współczesne" zajmuje się on współczesną prasą zagraniczną, ale tak, jakby zupełnie wojny nie było i rzecz działa się gdzieś 10, czy więcej lat temu. A więc mówiąc o prasie francuskiej wymienia rozmaite „Petit Parisien'y", „Paris Soir'y", „Le Matin'y" itd., itd, z dziwną nonszalancją nie wspominając o tym, że wszystkie te co do jednego dzienniki nie tylko, że obecnie od dawna we Francji nie wychodzą, ale w ogóle nie mogą wychodzić, nawet gdyby chciały, a to ze względu na kollaborację z Niemcami. Przy tej sposobności p. Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz wymienia wśród wybitnych współczesnych dziennikarzy Charles Maurrasa, skazanego na dożywotnie więzienie za kollaborację, nieżyjącego już od dość dawna André Tardieu, a oprócz tego robi niesamowite byki przy cytowaniu nazwisk i nazw, jak np. „Clemanceau" zamiast Clemenceau, „Leon London", zamiast Geo London, „Julius Saurwein", zamiast Sauerwein, „L'Quest Eclair" zamiast „L'Ouest Eclair", „La Depeche de Toulouze", zamiast „La Depeche de Toulause", „La Petit Gironde", zamiast „La Petite Gironde" itdp.

Z prasą angielską jest ta sama mniej więcej historia.

Poza tym jest jeszcze króciutko mowa o prasie czeskiej, również przedwojennej, zaś o prasie włoskiej tylko tyle, że „czytelnik włoski jest przyzwyczajony do kilku wydań dziennika", tak jakby czytelnik francuski, hiszpański czy argentyński nie był też przyzwyczajony do kilku wydań dzienników.

Oprócz tego do prasy amerykańskiej Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz wsadził angielskie pismo „Daily Mirror", z „Daily News" zrobił „Daly News", a z miasta Kansas — Cansas, przy czym naturalnie też zajął się czasami i stosunkami przedwojennymi, pisząc o nich jako o obecnych.

Rozdział „Organizacja i technika" zajmuje się organizacją i techniką dziennika, w którym p. Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz pracował lub pracuje. To znaczy, że nie uwzględnia on powszechnie znanego faktu, iż każdy prawie dziennik ma swoją odrębną organizację i technikę i że nie można wszystkim pismom w Polsce przypisywać takich szczegółów, jak to, że artykuł wstępny mieści się na pierwszej stronie, że potem kolejno idą informacje, kronika bieżąca, wiadomości gospodarcze, dział artystyczno - literacki, sport, film (!), i tzw. „rozmaitości", gdyż to jest rzecz zależna od indywidualnego charakteru dziennika. Tak samo nie można wypisywać tego rodzaju komicznych zdań, że: „Praca w redakcjach dzienników porannych zaczyna się o godzinie 17 sesją redakcyjną" oraz opisywanie, co robi redaktor opatrzony takim czy innym tytułem, gdyż to są rzeczy traktowane w każdej redakcji inaczej. Innymi słowy Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz z przedziwną pewnością siebie dowodzi, i to w formie podręcznikowej, że to, co on na własne oczy widział w jednej jakiejś gazecie, jest miarodajne dla wszystkich pism nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

Prawdziwe jednak curiosum w książce Redaktora Magistra Tadeusza Zbigniewa Hanusza stanowi rozdział pt. „Wielcy Dziennikarze Polscy". Zaczyna on tam naprzód od przedwojennych osobistości i na pierwszym planie stawia m. in. Mariana Dąbrowskiego (!), wydawcę „Ikaca", potem szereg innych wydawców oraz działaczy politycznych przeważnie sanacyjnych, wreszcie literatów sensu stricto, którzy z prawdziwym dziennikarstwem mieli tyle wspólnego, że tam czasami zamieszczali swoje publikacje (mieści się w owym towarzystwie również słynna Maria Jehanne Wielopolska), a potem wymienia nazwiska „znakomitych dzisiejszych dziennikarzy, których śladami kandydaci na dziennikarzy pójść powinni".

Oczywiście jest tam kilka znakomitości, ale olbrzymią większość tworzą raczej dobrzy znajomi Redaktora Magistra Tadeusza Zbigniewa Hanusza i to przeważnie z łódzkiego i warszawskiego podwórka. Słówka natomiast nie ma znowu ani o prasie śląskiej, gdzie m. in. wychodzą dwa największe pisma w Polsce, słówka nie ma o prasie wielkopolskiej, nadbałtyckiej, prasie z Ziem Odzyskanych i z innych stron Polski — jednym słowem Redaktor Magister Tadeusz Zbigniew Hanusz urządził sobie w tym spisie jakiś gabinet przez siebie tylko uznanych i zakwalifikowanych wielkości (wielkości przeważnie mniej lub bardziej nadających się do umieszczenia w cudzysłowie), a nawet można powiedzieć, że urządził gabinet osobliwości.

Rzecz prosta, że tworzenie takiej widzimisiowskiej listy jest w ogóle nonsensem i nikogo z pominiętych brak jego w niej nazwiska nie będzie ani ziębił, ani parzył, chodzi tylko o to, że „Dziennikarstwo" Redaktora Magistra Tadeusza Zbigniewa Hanusza może być rzeczywiście uznanego przez jakiegoś nieuświadomionego czytelnika za oflę i omegę znawstwa tego przedmiotu i wobec powyższego wywołać bardzo poważne nieporozumienia w umyśle tegoż czytelnika.

Dlatego też przed „Dziennikarstwem" Redaktora Magistra Tadeusza Zbigniewa Hanusza kogo należy ostrzegamy. **Tygodnik „Odra".**

Niejaki X.

Rembrandt należy do największych malarzy świata. Dramat o nim pióra R. Brandstaettera oraz rozprawę informacyjną T. Dobrowolskiego przynosi kwietniowy zeszyt miesięcznika „TWÓRCZOŚĆ"

Wiosna w sanatorium

Blaski i cienie niedzieli w Tuszynku

Kuracja zdrowotna — to nie ferie letnie

Sanatorium nawet najpiękniejsze i najlepiej urządzone sprawia zawsze nieco przygnębiające wrażenie. Mimo, iż ślicznie wyglądają w słońcu białe pawilony, odurzająco pachnie sosnowy las, trudno jakoś zapomnieć, że to wspaniałe otoczenie jest przybytkiem ludzi chorych, a więc nieszczęśliwych. Chociaż mieszkańcy tego domu, dziś, w przepiękną niedzielę majową nie wyglądają wcale nieszczęśliwie. Niedziela jest bowiem dniem odwiedzin i do wszystkich niemal przybyli goście: rodzina, znajomi, sympatie.

CHORZY I ZDROWI

Oto do furtki zdąża młody człowiek, obładowany paczkami i paczuszkami. Młoda, szczupła dziewczyna w jasnej sukience od dawna już wyczekuje upragnionego gościa „po drugiej stronie" — na terenie sanatorium. Spostrzegła go wreszcie! Pędem biegnie do wejścia. Mają przed sobą cały, długi, radosny dzień. Dzień, w którym młoda dziewczyna zapomni o swej chorobie.

W pawilonie dziecięcym ruch niesłychany. Rodzice przyjechali do swych pociech. Dumne, przejęte i usmarowane czekoladą dzieciaki oprowadzają tatusiów i mamusie po terenie „swego" sanatorium.

Na ławeczce w parku siedzą dwie starsze panie — najprawdopodobniej siostry. Jedna — to gość druga — chora. Opowiadają sobie wzajemnie nowiny. Jedna z przebiegu leczenia, druga z pracy i z domu.

Z dala dochodzą odgłosy skocznej melodii, wygrywanej na harmonii. Lasem podąża grupka młodych chłopców. Czy to chorzy, czy odwiedzający? Trudno wnioskować z wyglądu, opaleni pacjenci sanatorium często nie robią wcale wrażenia ludzi dotkniętych gruźlicą.

Na kocu w lesie wesołe towarzystwo. Potężny koszyk z zapasami, z którego wystaje butelka „Perły".

SMUTNE SKUTKI ODWIEDZIN

— Oto ujemna strona niedzieli sanatoryjnej — wzdycha dr Z. — Czuła rodzina i znajomi starają się rozweselić żywot naszych pacjentów środkami szkodliwymi dla ich zdrowia. Często po odwiedzinach stan chorego znacznie się pogarsza, a wszyscy pacjenci są po niedzieli zmęczeni i wyczerpani podnieceniem i rozmową. Będziemy zmuszeni ograniczyć te tłumne najazdy odwiedzających. Sanatorium nie może stać się terenem letnich week-endów. Najwyżej dwie osoby powinny przyjeżdżać do każdego pacjenta.

Niełatwa jest rola lekarza w sanatorium dla gruźlików. Pacjent „leżący" — szpitalny jest zawsze spokojniejszy. Pacjent „chodzący" nie traktuje poważnie swej choroby, nie chce pogodzić się z myślą, że musi prowadzić zupełnie inny tryb życia niż ludzie zdrowi.

Mieszkańcy sanatorium w Tuszynku domagają się na przykład ciągle pozwoleń na wyjazdy do Łodzi. „Urlopy" takie wpływają katastrofalnie na stan ich zdrowia, przerywają a często niweczą całą kurację. Chory przez kilka dni urlopu pragnie sobie „odbić" nudy sanatoryjne. Prowadzi zabójczy dla niego tryb życia, często pali i pije.

BRAK WŁAŚCIWEJ PROPAGANDY

Stanowczo brak u nas propagandy, uświadamiającej szerokie masy o istocie gruźlicy, środkach zapobiegających jej szerzeniu, przebiegu właściwej kuracji. To jest przede wszystkim powodem niestosownego zachowania się chorych i otoczenia, lekceważącego podejścia do straszliwej choroby.

Należałoby wytłumaczyć społeczeństwu, że gruźlicę należy leczyć nie tylko w miesiącach letnich. Chorzy ciągle jeszcze traktują pobyt w sanatorium jako okazję do spędzenia urlopu, a nie niezbędną kurację. Nie dają się namówić na wyjazdy zimowe, gdy w sanatorium pełno jest wolnych miejsc, a leczenie niemniej skuteczne. Lekceważą sobie polecenia lekarzy.

— Oto na przykład w ubiegłą sobotę miało do nas przyjechać 15 osób, skierowanych z różnych Ubezpieczalni. Przybyła tylko jedna osoba — skarży się dyrektor sanatorium.

Utrzymanie sanatorium pochłania ogromne sumy. Koszt pobytu jednego chorego wynosi obecnie ponad 400 zł dziennie. Zbyt szczupły personel lekarski pracuje nad siły, aby wywiązać się ze swego zadania. Wszystkie jednak te wysiłki pójdą na marne, jeśli pacjenci sami nie podporządkują się reżimowi sanatoryjnemu. Powietrze odżywianie i regularny tryb życia odgrywają w chorobach płucnych większą rolę niż lekarstwa.

Zadaniem lekarzy fabrycznych, pedagogów, rad zakładowych jest uświadomienie społeczeństwa o istocie zagadnienia gruźlicy. Inaczej walka z nią nigdy nie będzie skuteczna.

J. Wil.

Łódzkie nowiny przemysłowe

Obecnie ze wszystkich spraw gospodarczych stoi na pierwszym miejscu walka z dywersją gospodarczą. Ale zapomnieliśmy w tych dniach o tej gigantycznej sile, którą przezwyciężyć wszystkie trudności — o nieustającej, coraz efektywniejszej konstruktywnej pracy. Dlatego też zajmiemy się dziś zjawiskami pozytywnymi.

NOWA PLACÓWKA WŁÓKIENNICZA W ZGIERZU

Apretura i wykończenie towarów produkowanych w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Zgierzu i Ozorkowie odbywa się w przedsiębiorstwach łódzkich, tomaszowskich i bielskich. Obecnie, po dwuletniej odbudowie, uruchomiono w Zgierzu przy Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 8, farbiarnię i wykończalnię — przy zastosowaniu konstrukcji własnego pomysłu. Farbiarnia i wykończalnia zaspokoją potrzeby zgierskie, ponieważ wydajność nowego zakładu wynosi 120 tys. m. tkaniny miesięcznie.

ARTYSTYCZNE WYROBY — Z ODPADKÓW

Galanterię artystyczną jak teczki, torby, obuwie luksusowe, rękawiczki, zabawki i wiele innych rzeczy będą teraz zakłady łódzkie produkowały z — odpadków skórzanych. Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego w Łodzi porozumiał się z Ministerstwem Kultury i Sztuki w celu rozpoczęcia produkcji artystycznej wyrobów galanteryjnych z odpadków skórzanych na podstawie modeli sporządzonych przez artystów - plastyków. Uzyskamy szereg nowych artykułów dla rynku wewnętrznego i na eksport — z odpadków, w większości nie nadających się do wykorzytania.

(l. b.)

JUŻ UKAZAŁA SIĘ PIERWSZA PO WOJNIE

POLITYCZNA MAPA EUROPY

w opracowaniu

Dr WOJCIECHA WALCZAKA

Jest to mapa, opracowana po konferencji paryskiej, dająca obraz obecnej sytuacji politycznej i komunikacyjnej na terenie Europy. Mapa wydana jest w 7 kolorach, a cena wynosi

tylko złotych 280,—

Wydawnictwo „PRZEŁOM" — KRAKÓW
Skład główny: KSIĘGARNIA „NAUKA I WIEDZA" w Krakowie, ul. Kolberga 16
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
4181k

„Gaj Akademosa"

Świadkami niecodziennego zdarzenia byli we wtorek rano mieszkańcy Żabieńca.

Około godziny ósmej zatrzymał się na końcowym przystanku „czwórki" uszkodzony tramwaj aleksandrowski. Pasażerowie musieli poczekać na następny wóz, który miał nadejść za 25 minut.

Ale nie to było wydarzeniem niecodziennym. Jeżdżący tramwajami wiedzą, że wypadki takie zdarzają się — niestety — dosyć często.

Tym właśnie tramwajem aleksandrowskim udawała się do szpitala w Kochanówce duża grupa studentów IV i V roku medycyny Uniwersytetu Łódzkiego. I tym także wozem jechał kierownik kliniki neurologicznej UŁ (choroby nerwowe) prof. dr med. Eufemiusz Herman.

By nie trącić drogocennego czasu prof. Herman rozpoczął na trawie przed posesją przy ulicy Limanowskiego nr 231... wykład.

Przypomina się starożytna Grecja i gaj Akademosa, od którego nasze wyższe uczelnie nazwy swe zapożyczyły.

Prof. Herman, dzięki współczesnemu wynalazkowi (w Grecji tramwajów, zdaje się, jeszcze nie znali), stał się rzecznikiem miłej tradycji.

Murzyn zrobił swoje...

Przed kilkoma już dniami, gdy o wiośnie wiedzieliśmy tylko... z kalendarza, na ulicach Łodzi pojawili się milicjanci w białych czapkach.

Tych czapek pozazdrościła nam nawet Warszawa.

Obecnie mamy już na prawdę wiosnę.

I... białe czapki znikły.

Dlaczego?

Może chodziło tylko o to, by sprowokowały wiosnę? Murzyn zrobił swoje. Murzyn może odejść.

Nie ma już nam czego zazdrościć stolica....

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

48

ROZDZIAŁ 9.

Dni biegły równe, pogodne i jasne. Dyzma zadomowił się w Koborowie i czuł się jak u siebie w domu. Wprawdzie zły był trochę na Ninę za jej stanowczość, z jaką upierała się przy zachowaniu wierności małżeńskiej aż do nadejścia chwili wyzwolenia, jednakże nie cierpiał z tego powodu. W naturze Nikodema Dyzmy nie leżała umiejętność silnych pragnień, nie mówiąc już o namiętnościach.

Jadł dobrze, spał dobrze i próżnował.

Czuł się z tym wszystkim znakomicie. Przytył nieco i opalił się, gdyż dla zabicia czasu włóczył się trochę po okolicy. Początkowo robił to konno, lecz po kilku wycieczkach, doszedłszy do spostrzeżenia, że to strasznie trzęsie, chodził już piechotą. Obejrzał jeszcze raz całe gospodarstwo, tartaki, papiernię, młyn, gdy go coś zaciekawiło, wypytywał oficjalistów, którzy na jego widok zdejmowali czapki. Wiedzieli, że nie z byle kim mają do czynienia.

Otaczała Dyzmę atmosfera głębokiego szacunku i podziwu.

Jedynymi chmurami na błękicie tych jasnych dni były scysje z panną Kasią.

Wprawdzie awantury, wywoływane przez nią dotyczyły raczej Niny, lecz nieraz mimochodem zawadzały i o Nikodema. W jednym wypadku — było to przy śniadaniu — gdy mu bardziej dopiekła, a każde jego zdanie wyszydzała bez miłosierdzia, Dyzma warknął:

— Zapomina pani, z kim ma pani do czynienia!

— Nic mnie to nie obchodzi — wzruszyła ramionami — ale szachem perskim pan chyba nie jest? Czy nie trapi pana mania grandiosa?

Dyzma nie zrozumiał, lecz z wyrazu twarzy pani Niny wywnioskował, że musi to być wielka obelga. Poczerwieniał i nagle z całej siły wyrżnął pięścią o stół.

— Dość tego, smarkata! — ryknął.

Na stole z brzękiem podskoczyły nakrycia, a obie panie oniemiały.

Dopiero po chwili Kasia blada jak papier zerwała się i wybiegła. Nina nie powiedziała ani słowa, chociaż mina jej wyrażała zarówno aprobatę dla „pointy" Nikodema, jak i przestrach.

Zaaplikowanie tak radykalnego środka poskutkowało, lecz poskutkowało tylko zewnętrznie. Prawda, od tego dnia Kasia nie dokuczała mu więcej, lecz w jej oczach tym silniej żarzyła się nienawiść, która wciąż się zbierając, musiała w końcu wybuchnąć.

Eksplozja nastąpiła dla obu stron nieoczekiwanie jednej niedzieli z rana.

Kunicki pracował w swoim gabinecie. Nina wyjechała do kościoła. Nikodem siedział w jej buduarze i oglądał albumy z fotografiami.

Na to właśnie weszła Kasia.

Jeden rzut oka wystarczył, by poznała, że trzymany przez Nikodema album zawiera wyłącznie niezliczoną ilość zdjęć Niny w różnych pozach, zdjęć robionych przez Kasię.

— Proszę to oddać, to moje — zawołała, wyrywając mu album z impetem.

— Nie można grzeczniej?! — krzyknął Dyzma.

Chciała już wyjść, lecz to ją zatrzymało. Odwróciła się doń i przez chwilę milczała, lecz wyglądała tak, że Nikodem przygotował się do zasłonięcia twarzy przed spodziewanym uderzeniem i tak, że miał ochotę chwycić ją w objęcia, przycisnąć te małe, wznoszące się w przyspieszonym oddechu piersi, przemocą wycałować te roziskrzone oczy i drgające pełne wargi, z których wreszcie zerwały się chlaszczące jak bicz słowa:

— To jest podłość! Pan jest nikczemny! Pan ją zbeszcześcił! Pan wdarł się do domu mego ojca, by uwieść jego żonę! Jeżeli pan nie wyniesie się stąd zaraz, przy pierwszej sposobności, obiję pana harapem, jak psa! Drwię sobie z pańskiej pozycji socjalnej, drwię z pańskich stosunków! Rozumiesz pan! Memu ojcu możesz pan tym imponować, nie mnie! Radzę panu po dobremu: wynoś się stąd i to prędko!..

Głos jej stawał się coraz donioślejszy, a że drzwi w amfiladzie były pootwierane, dobiegł do uszu Kunickiego. Rozpłomieniona Kasia nie słyszała jego szybkich drobnych kroczków. Nie słyszał ich i Nikodem, zaskoczony żywiołowym wybuchem tej, zdawałoby się, spokojnej panienki.

Kunicki stanął w progu, a twarz jego skurczyła się wściekłością:

— Kasiu — powiedział cicho — proszę wyjść.

Nie ruszyła się z miejsca.

— Proszę wyjść — powtórzył jeszcze ciszej — masz przejść do mego gabinetu i zaczekać na mnie.

Mówił napozór spokojnie, lecz w tym spokoju wisiał jakiś nieodparty nacisk. Kasia wzruszyła ramionami, a jednak usłuchała rozkazu.

— Co tu było? — zapytał Kunicki Dyzmę.

— Co było? A to było — odparł ten — że pańska córka kazała mi się wynosić z pańskiego domu i zrugała mnie od ostatnich. Diabli ją wiedzą, czego ona chce ode mnie, ale jak mnie wyrzucają, to nie będę wracać oknem. A na pański ten... kontyngent i na podkłady kolejowe, to może pan teraz pogwizdać, bo ja...

Kunicki chwycił go za rękę:

— Panie Nikodemie, przepraszam pana bardzo za moją córkę. Niech pan o wszystkim zapomni. Dziś jeszcze Kasia wyjedzie zagranicę. Czy to da panu dostateczną satysfakcję?

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 15 MAJA

DZIŚ
Zofii
słow. Strzeżysława

JUTRO:
Jana Nepomucena
słow. Wieńczysława

1815 **Ustanowienie Wielkiego Księstwa Poznańskiego** „z zapewnieniem przez króla pruskiego swobód polskiej narodowości".
1847 Umarł w Genui bojownik irlandzki — **O'Connel.**
1848 Zniesienie pańszczyzny w Galicji.
1859 Urodził się w Paryżu znakomity fizyk francuski **Pierre Curie.**
1862 Urodził się w Wiedniu utalentowany pisarz austriacki — **Artur Schnitzler.**
1942 Pierwszy oddział Armii Ludowej pod dowództwem Studenta Politechniki (pseudonim „Mały Franek") wyrusza z Warszawy na partyzantkę.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— **tel. 252-72**
Pow. Urząd Bezp.	— **tel. 180-01**
Kom. Miejsk. M. O.	— **tel. 253-60**
Kom. Pow. M. O.	— **tel. 185-02**
Pogot. Rat. Miejskie	— **tel. 104-44**
Pogot. Rat. Ubezp.	— **tel. 134-15**
Pogot. lekarskie PCK	— **tel. 117-11**
Straż Pożarna	— **tel. 8**
Biuro numerów	— **tel. 199-00**

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahane (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 11.30 Poranek taneczny. — O godz 19.15 komedia Fredry „Śluby panieńskie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w dolinie".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — Gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Dziś o godz. 19.15 „Samuel Zborowski" — Słowackiego

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) o godz. 19.00 „Księżniczka Czardasza".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — o godz. 16.30 i 19.00 „Artyści" z piosenkami Gozdawy i Stępnia. — Gościnne występy A. Dymszy.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) w niedziele o godz. 12-ej „Dziwny Doktór w/g. H. Loffinga.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA" w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w niedzielę i święta o godz. 12.15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19-ej „Od przyśpiewki do Hołubca", „Pije Kuba do Jakuba" i „Wojskowa kuracja"

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — CYPRIAN NORWID w 125 rocznicę urodzin. — Wystawa Objazdowa Muzeum Narodowego w Warszawie.

Kina

ADRIA — „Skandal"
BAJKA — „Jesse James"
BAŁTYK — „Biały kieł"
GDYNIA — „Wyspa Skarbów"
HEL — „Synowie"
MUZA — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
POLONIA — „Ostatnia szansa"
PRZEDWIOŚNIE — „Czekaj na mnie".
ROBOTNIK — „Świat się śmieje".
ROMA — „Cyrk".
REKORD — „Kryzys skończony".
STYLOWY — „Kwiat miłości".
ŚWIT — „Zakazane piosenki".
TĘCZA — „Biały murzyn".
TATRY — Muzyka i miłość".
WOLNOŚĆ — „Ciche wesele".
WŁÓKNIARZ — „Na granicy"
WISŁA — „Skandal"
ZACHĘTA — „Wołga, Wołga".
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Dzieci kpt. Granta".

—o—

POCZĄTKI SEANSÓW:

„Adria", „Bajka", „Muza", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Wolność", „Zachęta" w dni powszednie godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedziele i święta od godziny 14,30.

W kinach „Bałtyk", „Gdynia", „Hel", „Polonia", „Tatry", „Robotnik" „Tęcza", „Włókniarz", „Wisła" w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od godziny 15-ej.

GORZYŃSKI — KĘDRA

Na piątkowym koncercie symfonicznym (16 maja) wystąpi laureat międzynarodowego konkursu w Genewie, pianista Władysław Kędra, który odegra z tow. orkiestry „Fantazję Kujawską" Witolda Maliszewskiego. Oprócz tego usłyszymy „Pierwszą symfonię" Kalinikowa. Koncert rozpocznie wspaniała uwertura „Karnawał" Dvoraka. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

RECITAL SZTOMPKI W FILHARMONII

Nasz znakomity pianista Henryk Sztompka wystąpi w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12 w południe z recitalem fortepianowym. Program koncertu zawiera utwory Beethovena, Schumana, Debussy'ego, Ravela, Szymanowskiego i Chopina. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 sztuka znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od godz. 15-ej, tel. 123-02.

RADIO

CZWARTEK, 15 MAJA 1947 ROKU.

6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 (z Łodzi) Program na dziś. 8.25 (z Łodzi) „Dla Zofii" — Koncert życzeń. 8.55 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa" — pog. pióra J. Piotrowskiego. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 (z Łodzi) „Twórczość Beethovena". 11.20 (z Łodzi) „Fonsio Selerek ma głos". 11.30 (z Łodzi) Inform. lok. — 11.35 (z Łodzi) Nowe nagrania płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Poranek symf. (płyty) — W przerwie — Audycja literacka. 13.40 Aud. słowno-muz. dla świetlic wiejskich. 14.25 „Dzieje najnowsze" — recenzja. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 „Promieniści" — fragm. sztuki K. Grzybowskiej. 15.20 Koncert Pol. Muz. Lud. 16.00 (z Łodzi) „Nasza łąka społem śpiewa" — aud. słowno-muz. dla dzieci. 16.20 (z Łodzi) „Popis łódzkich włókniarzy w Poznaniu". 16.25 (z Łodzi) „Muzyka polska" w wyk. Wł. Kędry fortepian. 16.50 (z Łodzi) Muzyka z płyt. — 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". — 18.15 „10 minut poezji" — „Ze współczesnej poezji czechosłowackiej". 18.25 Aud. wojskowa — Chór Czejanda i Reprez. Ork. W. P. 18.55 „Polskie pamiątki wojskowe w Szwecji". 19.05 Skecz p. t. „Zuchwała panienka" w/g humoreski K. Makuszyńskiego. 19.30 Rezerwa ogólna. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu i hejnał. 20.03 Dziennik. — 20.20 „Muzyczny Podarunek Imieninowy dla Zoś". 21.00 „Rozmowa z pisarzami czechosłowackimi". 21.10 Mendelssohn - Bartholdy — Trio c-moll op. 66 w wyk. Tria fortep. 21.35 „U naszych przyjaciół" aud. słowno-muz. 1) „Dawna Stolica Bułgarii — Tyrnowo", 2) Muzyka. 22.05 Wiad. sportowe. 22.15 — 22.25 (Łódź) Aud. poświęcona twórczości K. Szymanowskiego p. t. „Wojna i literatura". — 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 (z Łodzi) Wiad. sport. 23.30 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.57 (z Łodzi) Program lok. na jutro. 23.59 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA?

Ranek pogodny, w ciągu dnia zachmurzenie.
Słabe wiatry wschodnie.
Temperatura około 24 stopnie.

Wielka Rewia Mody

Sekcja Opiekunek Społecznych przy PCK w Łodzi urządza w niedzielę, 18 maja, o godz. 11.30 w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27,

WIELĄ REWIĘ MODY

urozmaiconą występami artystycznymi.

Udział biorą znane firmy: Sabat Helena, „Krystyna", „Rena", „Krynolina", Pow. Sp. Sp., Gimn. Krawieckie, „Halina", „Scarlette", Dom mody dziecinnej, Jędrzejewski Benon, „Nowy Styl", „Mieczysława", Kostrzębska i Wojdacka, „Janette", Jaksa Janina, Wileńska Wytwórnia Torebek damskich, Woelfle, Franciszek Jabłoński i Jakubowski Marian.

Niezależnie od tego przygotowano szereg niespodzianek, które wylosowane będą za pośrednictwem numerowanych programów.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarówno cel imprezy jak i jej treść winny zachęcić społeczeństwo łódzkie do ofiarnego poparcia.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sklepie Plastyków, Piotrkowska 102-a, a w dniu Rewii w kasie Teatru od 10 rano.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W sali CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 11-ej odczyt ministra oświaty dr. St. Skrzeszewskiego pt „TUR w Służbie Oświaty Robotniczej".

— W Gimnazjum Miejskim, Sienkiewicza 46, o godz. 18-ej odczyt (dla nauczycielstwa) ministra oświaty dr. St. Skrzeszewskiego pt. „Demokratyzacja wyższych uczelni".

JUTRO (16.5.47)

— W lokalu Związku, Gdańska 138 posiedzenie przewodn. kół bezpieczeństwa i higieny pracy Związku Metalowców.

— W lokalu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Piotrkowska 272b, o godz. 18.30 wieczór pieśni rosyjskiej w wykonaniu W. Gawrońskiej - Libo.

— W lokalu przy ul. Moniuszki 7/9, o godz. 18-ej otwarcie kursów i wykład prof. dr. A. Bera pt. „Etiologia nowotworów złośliwych w świetle badań doświadczalnych".

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19-ej zebranie ogólne informacyjne członków sekcji opałowej.

— W lokalu klubu, Piotrkowska 67, o godz. 18-ej ogólne zebranie członków sekcji szachowej Ł. K. S.

— W lokalu przy ul. Moniuszki 7/9, o godz. 20—22-ej wykład prof. dra A. Pruszczyńskiego pt. „Anatomia patologiczna nowotworów".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19,15
sztuka J. B. PRIESTLEY'A
MIASTO w DOLINIE
(THEY CAME TO A CITY)

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski. — Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. — — **Kasa czynna od godziny 15-ej. — Telefon Nr 123-02.**

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
ZENIT
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.
Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe.
Ceny najniższe!
(A 501)

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, Łódź, ul. Ogrodowa 15 — ogłasza przetarg nieograniczony **na budowę budynku podstacji transformatorów na terenie Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 w Łodzi.**

Oferty należy składać do dnia 23 maja 1947 r. do godziny, 10,30 w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, ul. Ogrodowa 15 pokój nr. 139. — Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli Firm 23 maja 1947 r. o godzinie 11.

Do oferty należy dołączyć:
1. kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% ogólnej sumy oferowanej wpłaconej w Kasie I Urzędu Skarbowego w Łodzi, Al. Kościuszki 83 do depozytu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.
2. odpis rejestru handlowego.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaoferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 10 maja 1947 r.

(P. 673)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 16 w Łodzi przy ul. Niciarnianej Nr. 2 ogłaszają przetarg nieograniczony **na budowę linii elektrycznej kablowej o dług. około 2000 mtr. z Elektrowni P. Z. P. B. Nr. 5 (Wima) do naszych zakładów.**

1. Oferty składać w kopercie zapieczętowanej z napisem „oferta na budowę linii elektrycznej" w Biurze P. Z. P. B. Nr. 16 w Łodzi.
2. Termin składania ofert upływa z dniem 20 maja 1947 r. o godz. 10, poczym bezpośrednio nastąpi otwarcie ofert.
3. Podać ceny na materiały i robociznę.
4. Bliższych informacji można zasięgnąć w Biurze Technicznym Zakładów przy ul. Niciarnianej Nr. 2 codziennie od godz. 9—11-ej, tel. 251-00 (wewn. 18).
5. Wadium przetargowe w wysokości 50 tysięcy złotych wpłacić w Kasie Zakładów, a kwit dołączyć do oferty.
6. P. Z. P. B. 16 w Łodzi zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta ewentualną dostawę materiałów, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(1723)

Ukłosa

Historyjka smutna i nieciekawa

Jan nie cierpi Hipolita. Drażni go ten łysy, arogancki i zachłanny człowieczek.

Hipolit nienawidzi Jana. Wyprowadza go z równowagi ten również łysy, również arogancki i również zachłanny osobnik.

Każdy czyn Hipolita jest oglądany przez krzywe zwierciadło oczu Jana.

Wszystko, co robi Jan wydaje się Hipolitowi też diabła warte.

Nienawidzą się ci ludzie z całych sił. Szkodzą jeden drugiemu na każdym kroku. Grupują wokół siebie wrogów strony przeciwnej. Batalia nabiera w ten sposób charakteru „społecznego" i trwa długie miesiące i lata.

Rzecz szczególna: nikt, ktoby widział tych ludzi rozmawiających ze sobą, nie powiedział, że to wrogowie. Są pogodni uśmiechnięci, dowcipni, grzeczni dla siebie, obsypujący się nadmiarem komplementów.

Potrafią nawet razem pójść na wódkę. Po niedawnym „bruderschafcie" są ze sobą na „ty".

Bo Jan i Hipolit — to ludzie wychowani b. starannie, to ludzie kulturalni.

Nie są — bynajmniej wyjątkiem, osobliwością... Takich jak oni spotykamy wielu. Ba, bądźmy szczerzy sami do nich należymy.

Wniosek? Bo ja wiem, jaki wniosek? Raczej pytanie ściśle retoryczne: po jakiego — że tak powiem — diabła uprawiają ten sport nienawiści? Może w tym tkwi jakaś rozkosz?..

Cz

KOMPLETY TYGODNIKÓW
„SZPILKI" i „KUŹNICA"
z roku 1946
do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika" — **Piotrkowska 96**, prawa oficyna **I piętro, pokój 155 w godz. 8—15**

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA CECHU SZEWCÓW, CHOLEWKARZY
„SKÓRA"
Sp. z odp. udz.
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA 79.
Telefon 158 - 38
Zawiadamia swoich członków, że z dniem 16 maja 1947 r. rozpoczyna wydawnictwo SKÓR TWARDYCH do dnia 31 maja 1947 roku.
(3460-p)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI"

„DZIENNIK ŁÓDZKI" zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

W SOBOTĘ, DNIA 17-ego MAJA b. r.
odbędzie się otwarcie kawiarni
„MASKOTKA"
w pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 84
codziennie w godz. 18,30—23
w niedzielę i święta w godz. 17 —23
WYSTĘPY CZOŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCING
przy dźwiękach znakomitego JAZZU
B-cl ŁOPATOWSKICH.
Bogaty, urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjemniejsze spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu. **Wstęp bezpłatny.**
(A. 591)

WZYWAMY

instytucje społeczne, szkoły, rady zakładowe, dyrekcje fabryk, partie polityczne do zorganizowania na swych terenach wśród młodzieży szkolnej i pracowników firm specjalnej akcji społecznej ZBIÓRKI ZŁOMU i METALI wyznaczonej od 15 maja do 30 maja 1947 roku, pod hasłem

»Złom da żelazo na odbudowę kraju«

CENTRALA ZŁOMU wyznaczyła następujące ceny:

złom żelazny	600,— zł od tonny
„ miedzi	16,— zł od kg
„ mosiężny	8,— zł od kg
„ spiż i bronz	17,— zł od kg
„ ołów	10,— zł od kg
„ cynk i inne metale	4,— zł od kg

Ceny rozumieją się loco następujące składnice złomu

Na terenie m. Łodzi odbierają złom następujące SKŁADNICE:

1. Hurtowa Zbiornica Złomu — Łódź — ul. 11-go Listopada 10
2. Składnica Złomu — Zieliński — „ „ Kilińskiego 28
3. Składnica Złomu — Walkowiak — „ „ Kilińskiego 6
4. Składnica Złomu — Jabłoński — „ „ Południowa 41/43
5. Łódzka Składnica Złomu — „ „ Składowa 27/29

ZBIERACZE:

1. Kuzmecki — Łódź, ul. Kilińskiego 140
2. Kowalczyk — Łódź, ul. Przędzalniana 1
3. Szybowski — Łódź, ul. Franciszkańska 39
4. Arendarski — Łódź, ul. Rzgowska 57
5. Walczak — Łódź, ul. Franciszkańska 41.

Na terenie wojew. Łódzkiego złom odbierają następujące składnice:

1. Składnica Złomu	— Liśkiewicz	Kutno, ul. Kochanowskiego 30
2. „ „	— Szeffer	Radomsko, ul. Stodolna 28
3. „ „	— Rokicki	Piotrków, ul. Wolborska 4
4. „ „	— Barański	Sieradz, ul. Cmentarna 32
5. „ „	— Hołowacz	Skierniewice, ul. Rynek 20
6. „ „	— Bochra	Łęczyca, ul. Panieńska 3
7. „ „	— Jabłoński	Opoczno, ul. Kuligowskiego 52
8. „ „	— Świtakowski	Końskie, ul. Tarnowskich 5
9. „ „	— Jezierski	Częstochowa, ul. Strażacka 17
10. „ „	— Buksiński	Częstochowa, ul. Strażacka 30
11. Zgierska zbiornica Odpadków		Zgierz, ul. Błotna 4.

(P. 674)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego"

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

POWAŻNA INSTYTUCJA HANDLOWA POSZUKUJE

LOKALU BIUROWEGO

w ŚRÓDMIEŚCIU

o powierzchni ca. 350 m².

Oferty składać do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „Lokal w Śródmieściu". (632-p)

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1.

DZIŚ O GODZ. 16.30 i 19.30

„ARTYŚCI"

z piosenkami Z. GOZDAWY i W. STĘPNIA z gościnnym występem A. DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY".

Kasa czynna od godziny 10—13 i od 16-tej. — Telefon Nr 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" — Piotrkowska 243

DZIŚ O GODZINIE 19-ej — PIĘKNA OPERETKA w przekładzie L. Śliwińskiego, z muzyką E. Kalmana

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA"

Reżyseria B. HORSKI. — Udział biorą: M. Śląski, J. Kenda, K. Koszela, W. Zwoliński, S. Piasecka, D. Lubowska oraz cały zespół artystyczny. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Chóry i orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski. — Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

UWAGA! UWAGA!

KUPCY GALANTERII i DEWOCJI,

wszelkie wyroby jak medaliki aluminiowe, pudełeczka z figurkami św. Antoniego, zabawki dziecinne i t. p. wyroby poleca po cenach fabrycznych chrześcijańska Firma FELIKS CYNGIER, Częstochowa, ul. Kopernika 20, m. 3. Tel. 20-32.

(95/W)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w ŁODZI

ZAWIADAMIA CZŁONKÓW i KONSUMENTÓW

że uruchomiła własną

»Wytwórnię Wód Gazowych«

w ŁODZI, przy ul. OGRODOWEJ 74.

Wytwórnia produkuje:

ORANŻADĘ, LEMONIADĘ, i WODĘ SODOWĄ

najlepszej jakości, na czystym cukrze i naturalnych smakach.

ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH P. S. S.

(A)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, przyjmuje od 7—8 rano i 2—5 wieczór. (515 A)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 8—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych Przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/3, telefon 186-00. (513 A)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (503 A)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55. (521 A)

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26 godz. 3—7. (2996 p)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5 Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (507 A)

Dr WOJCIK WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 11—12, 4—6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (503 A)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3. 4—6. Telefon 269-01. (512 A)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8, tel. 129-39. (517 A)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (511 A)

Dr med. WIELICZAŃSKI, choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152—3, przyjęcia 3—5, telefon Nr 183-16. (1215)

Dr STANISŁAW BIBERGAL — choroby skórne i weneryczne 4—6 Piotrkowska 134, tel. 269-93. (A. 514)

Dr HERDER STANISŁAW, choroby skórno-weneryczne. Gdańska 46, 3—6, tel. 212-62. (1711)

Dr ŚWIECIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4—6, tel. 185-71. (1680)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7, telefon 181-47. (392 A)

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI — choroby skórne i weneryczne, 7—8 i 3—6 pp. Piotrkowska 157. (3253-p)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4—6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (2962-p)

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3—4, tel. 191-89. (K. 374)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 56, telefon 119-59. (R.)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (3034 p)

LEKARZE DENTYŚCI

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25 m. 41. (A. 450)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10—13 i od 16—19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15 (K)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, Przyjmuje: Południowa 46, telefon 268-91. (342 A)

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (K.)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. (3100 p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SREBRO, złote — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (531 A)

WŁOS koński oraz przędzę kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień" Sienkiewicza 63. (3288 p)

OKAZJA! Pastę do obuwia sprzeda bardzo tanio Wytwórnia „Promień" Sienkiewicza 63. (3289 p)

REGAŁY, półki, stoły dla laboratorium zakupi „ENOLA", telefon 177-00, Napiórkowskiego 24. (P638)

CZTERY OPONY 525 albo 550 x 16, tylko nowe, ewent. w pierwszorzędnym stanie kupimy. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego Centrala Handlowa, Łódź, ul. Piotrkowska 126, tel. 168-55. (P. 644)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (527 A)

DOM, willę, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo **kupimy — sprzedamy.** Łódź, Plac Wolności 6. m. 4. Biuro Pośrednictwa, godziny 11—1, 4—6. (1577)

MEBLE biurowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła poleca najtaniej Spółdz. „Budowa" Łódź, Piotrkowska 154 tel. 202-84. (A. 575)

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów Pomorskiej, Śródmiejskiej, Zachodniej, Rzgowskiej, inne sprzedamy, Łódź, Pl. Wolności 6, m. 4, godziny 11—1, 4—6. (1577)

LAMPY radiowe wszystkich typów do nabycia po cenach przystępnych w Firmie Rybus, Łódź, Piotrkowska 142. Kupno. Sprzedaż. (A.583)

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska Nr 83, tel. 126-62. (A. 546)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki) (A. 453)

ZŁOTO DENTYSTYCZNE luty łatwotopliwe, klamry, druty zamiana korzystna, sprzedaż, pracownia Piotrkowska 66 sklep. (1576)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. (A. 574)

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. (A. 584)

ZNANA warszawska pracownia sukien i okryć damskich „FIRMA MARIA" obecnie: Łódź, ul. Sienkiewicza 18/9. (3141 p)

PAPIERY pakowe, piśmienne, kartony poleca F-ma „Witmar", Zygmunt Nowakowski, Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79. (A. 580)

PACIORKI, KORALE wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupimy Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza Nr 49, tel. 157-99. (pd)

ROLNA kilkumorgową działkę pod Pabianicami sprzeda właściciel, Łódź, Plac Wolności 6, m. 4 godz. 11—1, 4—6. (3367-p)

WILLE natychmiast kupię. Telefon 105-80. (1577)

KARTONY białe i kolorowe, papiery pakowe, torebki, kleje introligatorskie, dekstryna, mąka kartoflana, marmurki, tektura, celofan — poleca „Jedność", Łódź, Sienkiewicza 29, podwórze, tel. 205-13. (1672)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. (P. 570)

DEZINTEGRATOR (Alpina) małych rozmiarów oraz urządzenie do odsiewania kupimy natychmiast. — Oferty: Dziennik Łódzki „Apex". (3474-p)

SAMOCHÓD osobowy Opel-Olimpia kabriolet w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Telefon 138-01. (3438-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNY czeladnik krawiecki natychmiast. Narutowicza 24/35. Franciszek Koza. (1719)

INŻYNIERÓW i techników: lądowych, architektów, mechaników, elektryków, włókienników, kreślarzy poszukuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych, Pl. Zwycięstwa 2. (A 576)

Telefonistki

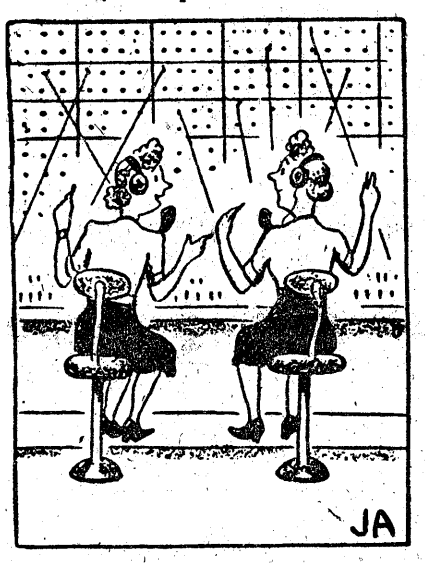

(rys. z ang. pisma „Daily Mail")

Tajemnice
W mieście wszystkie
Znają te
Telefonistki.

Jakie kto
Załatwia sprawy,
Z nocnej wrócił
Kto zabawy.

Kto do kogo
Często dzwoni,
Kto ulega,
Kto się broni,

Życie miasta
Jak na dłoni
Mają panny
W telefonie.

MOTOR kompletny marki „Hansa Lloyd", „Opel Blitz" albo „Chevrolet" do 3 tonowego samochodu ciężarowego. Oferty pod „Motor" do Biura Ogłoszeń PAP Łódź, ul. Piotrkowska 133. (P. 671)

2 CYLINDRY z głowicami, komplet tłoczków z pierścieniami i palce tłokowe do motocykla marki „Zundapp" 500 cm kwadr. — kupimy natychmiast. Oferty pod „Motor" do Biura Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133. (672)

WÓZEK dziecinny głęboki bliźniaczy sprzedam, stan b. dobry. 6-go Sierpnia 8. (3430-p)

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego Nr 47. (A. 584)

AGENTÓW - ROZSPRZEDAWCÓW na miasto i okolicę Łodzi poszukuje Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, — Centrala Handlowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 126, tel. 168-55. (P. 645)

RADIOTECHNIKA o wysokich kwalifikacjach poszukuje. Telefon Nr 208-14. (484 M)

KSIĘGOWY z dobrą praktyką potrzebny. „Społem" Gdańska 184. (492/M)

KASJER(ka) potrzebny zaraz. — Zgłoszenia Ref. Pers. „Czytelnik" pokój 401 w godz. 14—15.

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca damskiego. Kilińskiego 148, m. 5, front, I piętro. (3394-p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34 czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika", Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem zł 25.—. Nekrologi do 50 mm. zł 20.— za 1 mm. szpalty, od 51 do 100 mm. zł 25.— za 1 mm. szpalty, powyżej 100 mm. zł 30.— za 1 mm. szpalty. Ogłoszenia drobne 12,— zł za wyraz (najmniej 120,— zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł 5,— za wyraz (najmniej 50,— zł). — W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej.
Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

POTRZEBNI: Tokarz, szlifierz i ślusarz. Warunki dobre. Młodawski Gdańska 99. (3422 p)

POTRZEBNA magazynierka z referencjami do stołówki, kwalifikacje wymagane. Zgłoszenia: Roosvelta 17, m. 1, godz. 10—12. (479/M)

POTRZEBNA samodzielna do krawiectwa damskiego ul. Wschodnia Nr 69 „Czesława". Zgłoszenia od 4-tej do 5-tej. (1739)

POTRZEBNI — tokarz metalowy, lakiernik mazerownik, dozorca nocny. Zgłoszenia: Wytwórnia konserwatorów do lodów, Łódź, Zgierska Nr 56. (A. 593)

POTRZEBNI zaraz zdolni pracownicy(czki) jako pomoc biurowa. — Pożądana znajomość pisania na maszynie. Zgłoszenia osobiste wraz z ofertą: „Czytelnik". Referat Personalny, pokój 401 w godz. 14—15, Piotrkowska 96.

POTRZEBNE wykwalifikowane zawijaczki. Wytwórnia Cukrów 1-go Maja 38. (P. 669)

POTRZEBNI agenci - rozsprzedawcy branży spożywczej i drogeryjnej. Telefon 105-10. (P. 670)

POTRZEBNA pomocnica zaraz z umiejętnym praniem do dwóch osób. Piotrkowska 220, m. 2. (P. 668)

POTRZEBNA panienka do zakładu fryzjerskiego zaraz. Narutowicza 52 Telefon 268-03. (1738)

KRAWCOWE samodzielne do pierwszorzędnej pracowni od zaraz potrzebne. Sienkiewicza 25, m. 4, telefon 168-80. (3465-p)

POSZUKUJE fachowca na maszyny szarparskie (wilki) jako wspólnika. Zgłoszenia do Administracji „R. K.". (1731)

POTRZEBNA z umiejętnością szycia na maszynie. Zgłoszenia: Piotrkowska 111, lewa oficyna 1 sklep. (3453-p)

ŁACINA — poszukiwany korepetytor na okres 6 tygodni, 4 godziny tygodniowo — 4 klasa gimn. Zgłoszenia: 6-go Sierpnia 18, sklep spożywczy. (3449-p)

KARMELARZ samodzielny na dobrych warunkach potrzebny. Oferty pod „Majster" do Administracji. (3437-p)

POTRZEBNA ekspedientka od zaraz. — Perfumeria Piotrkowska 35, telefon 274-96. (3440-p)

WYTWÓRNIA gilz poszukuje agentów do sprzedaży gilz i bibułek na terenie Łodzi i jej okolicach. Łódź, Kilińskiego 41. (1735)

CENTRALNY Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, Oddział w Łodzi poszukuje kandydata na stanowisko Naczelnika Wydziału Zaopatrzenia. Wymagane zaświadczenia z pracy na równorzędnym stanowisku i referencje. Zgłoszenia wraz z życiorysem CZPPF, Łódź, Nowotki 34/36. (P. 667)

LOKALE

KRYNICA pensjonat SOPLICOWO Dr. Zarzyckiego otwarty pod zarządem przedwojennym. (3349 p)

DWA SKLEPY wyremontowane, z urządzeniem, spożywczo-wędliniarsko-rzeźnicze w Łodzi, ul. Rzgowska 37 i Wschodnia 29 odstąpimy. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Centrala Handlowa, Piotrkowska 126, tel. 168-55. (P. 643)

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami, możliwie z utrzymaniem w okolicy Andrzeja, Gdańska. Telefon 180-97 od godz. 8—17. (3421-p)

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoi z wygodami, śródmieście. Wszelkie koszty pokryję. Pośrednicy pożądani. Tel. 140-47, godz. 8—4. (3395-p)

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania. Zwrot kosztów tel. 163-72. (2593 p)

CENTRUM Sopot wygodne 4-pokojowe mieszkanie zamienię wzgl. zwrot kosztów remontu. Informacje: Telefon 221-90, 8—15. (1745)

INŻYNIER poszukuje pokoju. Dobrze zapłaci. — Zgłoszenia: Telefon 222-92 po godz. 17-ej. (3466-p)

ZAMIENIĘ duży pokój słoneczny z ciemną kuchnią 3 piętro, w śródmieściu, na dwa pokoje z kuchnią, wygodami. Warunki do omówienia. Wiadomość: Daszyńskiego 23/43 od godz. 16—19. (3457-p)

POKOJU umeblowanego centrum najchętniej z całkowitym utrzymaniem i telefonem szukam. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki „Kupiec". (3445-p)

ODSTĄPIĘ sklep nadający się na filię rzeźniczą lub na inną branżę w centrum miasta z powodu likwidacji. Telefon 155-34. (3455-p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (K. 644)

KROJU damskiego francuskiego i angielskiego oraz męskiego nauczają kursy przy Instytucie Przemysłu Rzemieślniczego, ul. Jaracza 14. Początek kursów 28 maja. (A 572)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie — grupy początkujące, zaawansowane. (3420-p)

BUCHALTERII stenografii, języków, matematyki przystępnie naucza doświadczony profesor. — Nawrot 77, m. 2, parter. (1628)

ZAPISY na 6-tygodniowy Kurs Kroju dla zaawansowanych w szyciu pod kierownictwem Eugenii Wziątek. Nauka wyłącznie od godziny 8—10 rano. Łódź, Piotrkowska 24, m. 7. Rozpoczęcie nauki 20 maja br. Kancelaria czynna codziennie 9—11 i 15—17. (A. 995)

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny — Południowa 3. (537 A)

„JUNO" — Gabinet kosmetyczno-leczniczy zawiadamia, że Helena Brzezińska, kierowniczka Instytutu kosmetyczno-lekarskiego „IZIS" będzie udzielać porad dnia 16 i 17 maja od godz. 11 do 17 w Łodzi, Piotrkowska 142. Sprzedaż preparatów „IZIS" na miejscu. (3381-p)

WYTWÓRNIA pudełek tekturowych przyjmuje wszelkie roboty. Zachodnia 68, Sapińska. (3230)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły; łaciny, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego — Kilińskiego 36. (1520)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawialnia krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (A. 579)

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPORT" Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36. Transporty — spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi Remonty, mycie parkowanie samochodów. (P. 578)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych — Łódź, Plac Dąbrowskiego Nr 2, telefon 266-95. (3197-p)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY, Łódź — Piotrkowska 84, Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (3072 p)

NAJSZYBCIEJ i najtaniej zdjęcia legitymacyjne, amatorskie, reprodukcje „Fotomaton", Narutowicza Nr 8. (A 530)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (3166-p)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby i kilimów, Śródmiejska 6/5. (A. 357)

OBIADÓW prywatnych śródmieście szukam. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „Kupiec". (3444-p)

D—012973